

„FAMA” – festiwal festiwali

Sekretarz KC PZPR – W. Świrgoń gościem studentów

WCZORAJ gościem Festiwalu Artystycznego Młodzieży Akademickiej „FAMA-83” w Świnoujściu był sekretarz KC PZPR – Waldemar Świrgoń. Zwiedził on obiekty „FAMY”, spotkał się z jej organizatorami i Radą Programową oraz obejrzał jeden z głównych koncertów imprezy – kabaretu pt. „Wystawa psów nierasowych”.

ZAMIĄST cyklicznej recenzji tego festiwalowego wydarzenia, którą zamieścimy przy następnym omówieniu, prezentujemy naszym Czytelnikom wrażenia z wizyty w studentów, jakimi podzielił się z „Kurierem” sekretarz KC PZPR Waldemar Świrgoń.

Jak wiemy festiwal wznioś wiony został po dłuższej przerwie, w czasie ważnym dla naszej historii i trudnym dla nas wszystkich. Stąd też wynikały obawy o jego przebieg, mające swoje racjonalne podstawy. Nie czas jeszcze omawiać przebieg całego festiwalu, ale już teraz można powiedzieć, że cenne jest poparcie władz wojewódzkich i lokalnych dla tej inicjatywy. Nie ma kultury profesjonalnej bez kultury młodzieżowej, w tym studenckiej, która jest etapem przejściowym, szkołą dla większości twórców zawodowych. W tym kontekście fakt przywrócenia „FAMY” w Świnoujściu, jest niezaprzeczną wartością o dużym znaczeniu, wydarzeniem w kulturze całego kraju.

(Dokończenie na str. 2)

W niedzielę w Zamku

Inauguracja X Prezentacji Malarzy Krajów Socjalistycznych

W IMIENIU organizatorów – Ministerstwa Kultury i Sztuki, Urzędu Wojewódzkiego i Biura Wystaw Artystycznych w Szczecinie – zapraszamy mieszkańców naszego miasta do szerokiego udziału w uroczystej inauguracji X Prezentacji Malarzy Krajów Socjalistycznych, która nastąpi w niedzielę 17 bm. o godz. 12 w Galerii Sztuki BWA w Zamku Książąt Pomorskich.

(Dokończenie na str. 3)

Festiwal Pieśni Chóralnej w Międzyzdrojach dobiega końca

DOBIEGA końca największe, najszersze zakrojone z dotychczasowych spotkań chórów w Międzyzdrojach. W tym roku impreza zgromadziła rekordową liczbę 29 zespołów z 8 krajów (1400 śpiewaków), reprezentujących różne style wykonawcze, śpiewających różnorodny repertuar od prostych pieśni ludowych po trudne utwory kompozytorów współczesnych.

Dziś w Międzyzdrojach wystąpią: Chór Akademii Rolniczej z Lublina pod dyr. Józefa Chudakia oraz Chór Studencki z Utrechtu (Holandia) pod dyr. Jaapa Hillena. Jutro w ostatnim dniu festiwalu o godz. 19.30 w amfiteatrze zaśpiewają: Chór Męski „Pochodnia” z Czestochowy pod dyr. Bolesława Oclasa, Chór Nauczycielski „Gorce” z Nowego Targu pod dyr. Jana Szostka oraz Chór Żeński „Martin” z Frydek-Mistek (Czechosłowacja) pod dyr. Jaromira Javurka. Koncert finałowy jest bezpłatny!

XVIII Festiwal Pieśni Chóralnej zakończy się bardzo uroczystie. Poza wymienionymi w programie festiwalowa publiczność pożegnała jeszcze trzy chóry i orkiestra.

(law)

LUSTERECZKO, prawdę mi powiedz...

Foto: Zb. Jodkowski



K

PIĄTEK
SOBOTA
NIEDZIELA
15, 16, 17 LIPCA
1983 ROKU
WYD. AB



Kurier

Szczeciński

Nr 138 (11 766)
Rok założenia 1945
Nakład: 165 000 egz.
Cena 5 zł

Sejm udzielił absolutorium rządowi i uchwalił dwie ustawy

Kontynuację procesu odnowy wspiera stałe poszerzanie współpracy władzy i społeczeństwa

WARSZAWA PAP. Sejm w czwartek udzielił rządowi absolutorium za rok ubiegły. Sytuacja, jaka istniała w kraju pod względem finansowym i gospodarczym, jest każdemu znana. Przyrost zasobów pieniężnych ludności o prawie 40 proc., inflacyjna emisja pieniądza, której nie udało się jeszcze w ub. r. uniknąć – te fakty podnoszone w poselskiej debacie. Uznano, że w sytuacji finansowej nastąpiła poprawa. Padło nawet stwierdzenie – zasadnicza poprawa. Sformulowano wnioski na przyszłość.

JEDNYM z wniosków posła – sprawozdawcy Jana Kamińskiego była konieczność dostosowania dynamiki wydatków na świadczenia społeczne do realnych możliwości kraju. Odnajdujemy uwagę prezesa NIK Tadeusza Hupałowskiego, że planowanie budżetowe będzie

trafniejsze, jeśli resorty i związki spółdzielcze będą analizować i prognozować zjawiska determinujące kształtowanie się procesów finansowych.

Nie zapomniano oczywiście o trudnych warunkach w jakich działał rząd w 1982 r. – Mimo różnych przeciwności, mówiła posłanka Władysława Obidowska, zdołał on opanować sytuację i wprowadzić ją na drogę spokoju i normalizacji, nie stracił z pola widzenia celu zasadniczego: ochrony bytu społeczeństwa.

Sejm uchwalił w czwartek dwie ustawy. Pierwsza – to ustawa o urzędzie ministra spraw wewnętrznych i zakresie działania podległych mu organów. Warto zwrócić uwagę na znaczenie tej ustawy również w aspekcie praworządności: kompetencje tego bardzo szczególnego przecież resortu, jego środki działania, określone zostały nie przez akt, do którego szeregowy obywatel nie ma dostępu, ale przez ustawę. Z rozważań szczegółowych: nie będzie komend MO, powstaną Urzędy Spraw Wewnętrznych, obejmujące działalność zarówno

Śłużby Bezpieczeństwa jak i MO. Pozostaną natomiast komisarzaty i posterunki milicji.

Inną uchwaloną w czwartek ustawą dotyczy narodowego zasobu archiwalnego i archiwów. Tego dnia przedstawiono też listę, w pierwszym czytaniu dużej wagi propozycje ustawodawcze. A więc przede wszystkim – co do Konstytucji PRL, Charakteryzując w imieniu klubów PZPR, ZSL i SD projekt (ograniczonej w zakresie) nowelizacji, marszałek Sejmu Stanisław Gucwa powiedział, że propozycja wynika z doświadczeń poszczególnych klas społecznych, dążących do kontynuowania procesu odnowy poprzez poszerzenie społecznej bazy wsparcia dla socjalistycznej władzy i rozszerzenia wpływu obywateli, organizacji społecznych i stowarzyszeń na rozwój naszego ludowego państwa.

PROPONOWANE zmiany w Konstytucji dotyczą czterech problemów. Pierwsza – to rola i pozycja PRON w systemie politycznym Polski, Druga – pod kreśla klasowy charakter państwa, rolę klasy robotniczej, znaczenie szersza robotników i chłopów. Trzecia przewiduje, że

(Dokończenie na str. 2)

50 minut grozy

Mysz w rezydencji premiera Japonii...

TOKIO PAP. Ochrona osobista premiera Japonii, Jasuhiro Nakasone przeżyła 50 minut grozy, w oficjalnej rezydencji premiera zgasło światło, przestąpił pracować ukryte kamery telewizyjne i cały system bezpieczeństwa.

Po wycieczkach poszukiwaniach okazało się, że przyczyną paniki była... mysz, która przegryzła jeden z przewodów elektrycznych powodując krótkie spieenie. Była to już druga „akcja terrorystyczna” tokijskich gryzoni; we wloctek szczyru spowodowały spieenie na jednej ze stolicznych linii metra.

Ponowny ślub

LONDYN PAP. Kościół anglikański zezwolił w czwartek osobom rozwiedzionym na ponowny ślub kościelny. Prawo to zostało podane pod głosowanie synodu tego Kościoła. Zostało ono przyjęte większością głosów – 262 za i 114 przeciwko – anglikańskich pastorałów i biskupów.

Przedstawiamy m/s „Janusz Kusociński”

JAK informowaliśmy jutro o godz. 11.30 u stóp Wałów Chrobrego odbędzie się uroczystość nadania imienia „Janusz Kusociński” jednostce zbudowanej przez Stocznice Szczecińskie im. Adolfa Warskiego dla Żegluga Polskiej SA.

„JANUSZ KUSOCIŃSKI” jest statkiem przeznaczonym do przewozów ładunków masowych. Posiada nośność 33 400 DWT. Zbudowany został w ramach bardzo udanej serii zapoczątkowanej w 1970 r. Stalki z tej serii przeznaczone są do przewozu węgla, koksu, rud metali, fosforytów, aparytów oraz zboża. Eksploatowane są głównie w trampingu średniego i dalekiego zasięgu.

Masowce tego typu odznaczają się wysokim standardem wyposażenia. Posiadają m.in. elektroniczny system centralnej rejestracji

(Dokończenie na str. 2)

Rewelacje radzieckiego dziennikarza

CIA zamieszana w zamach na papieża

SOFIA BTA. Paul Henze i dwóch innych agentów CIA mieli swój udział w zamachu na Jana Pawła II. CIA wiedziała o przygotowywaniu zamachu. Działalność tureckiej organizacji faszystowskiej „Szare wilki” do której należał za-

machowiec Ali Agca i w Turcji, i w Europie zachodniej kieruje CIA – oto wnioski, do jakich doszedł boński korespondent radzieckiego tygodnika „Literaturnaja Gazieta” Jona Andronowa. Jego reportaż przedrukował bulgarski „Literaturny Front”.

J. Andronow ustalił, że obecny pracownik ambasady USA w Bonn Ruzi Nazar jest pretepeją wojennym, który w czasie II wojny światowej zderzył z armii radzieckiej. Jego nawiązanie nazwisko brzmiał: Umorzarow. Po 1944 r. Nazar podjął pracę w wywiadzie amerykańskim w latach pięćdziesiątych był już oficerem wywiadu USA, od 1959 r. pracował jako attache w ambasadzie USA w Ankarze. Właśnie Nazar – pisze Andronow – przez wiele lat udzielał instrukcji tureckiemu faszysty Enverowi Altaplu, przywódcy organizacji „Szare wilki” na terenie RFN.

DZIENNIKARZOWI radzieckiemu nie udało się spotkać w Bonn z Nazarem a po próbie nawiązania z nim kontaktu zaczęło go śledzić. Odmówiono mu też wzywania do Włoch. Wrócił więc do

(Dokończenie na str. 3)

W Fiatlach i Ładach

Piłki tenisowe – amortyzatorami

WARSZAWA PAP. Jak pisał „Gazeta Krakowska” – „wystarczy 3-4 piłki tenisowe i Fiat ślad się miękki”. Naszym rodzakom nie brak pomysłów.

Piłki wzmacniają sprężystość resorów lub – jak w wypadku Łady – sprężyn resorujących. Jak wynika z ankiety – co drugi posiadacz Łady lub Fiatu 125 p jeździ na piłkach. Pomysł prosty lecz... nie dotarł jeszcze do Żeran.

40.85

Obradował Sejm PRL

Tezy wystąpienia wicepremiera Mieczysława F. Rakowskiego

● Usytuowanie rządu na obecnym etapie umacniania państwa i jednocześnie rozwoju demokracji socjalistycznej wyznaczają przede wszystkim reformy typu demokratyzacji politycznej, reformy w systemie gospodarczym oraz reformy w sferze społecznej.

● Istotne zmiany dokonały się w koncepcji i metodach sprawowania władzy wykonawczej. Rząd opiera swą działalność na przesłankach koalicyjnych, polegających na współdziałaniu PZPR z ZSL, SD oraz przedstawicielami środowisk bezpartyjnych, zwłaszcza grupowań katolików świeckich.

● Koalicja sił opowiadających się za socjalistycznym rozwojem Polski jest trwałym modelowym hasłem. Natomiast socjalistyczna struktura władzy jest i pozostanie zamkniętą dla wszystkich tych sił, którym służy Polska anarchizowana podzielona na zwalczające się zaciekle obozy, Polska o słabych rządach, skłócona z sąsiadami.

● Dążenie do prawnego uregulowania funkcji Rady Ministrów wynika z ogólnej tendencji do umacniania roli prawa i praworządności w naszym państwie. Ogólne zasady konstytucyjne wymagają rozwinięcia oraz bardziej szczegółowego określenia obowiązków rządu, wynikających z jego podległości Sejmowi oraz ustalenia zakresu i form realizacji ciążyących na nim zadań. Szczególnie znaczenie, jakie ma praworządne i sprawne funkcjonowanie rządu przemawia za ustawowym uregulowaniem pozycji Rady Ministrów.

● Przewiduje się, że wszystkie instytucje państwowe, a w różnicowanych zakresie także niepaństwowe, będą ustawowo zobowiązane do udzielania redakcjom i dziennikarzom informacji.

● Projekt ustawy o Radzie Ministrów nie przewiduje zmian w zapisach konstytucyjnych. Dostosowuje on prawne podstawy działań rządu do wymagań związanych z procesem demokratyzacji systemu politycznego i reformą gospodarczą.

● Projekt ustawy precyzyjnie określa obowiązki rządu w zakresie sterowania procesami gospodarczymi. Oddziaływanie władz państwowych na gospodarkę, strategiczne nią sterowanie jest absolutną koniecznością. Samodzielność i samorządność nie może prowadzić do rozregulowania życia gospodarczego.

● Projekt ustawy podkreśla kolegalność i planowość działań rządu oraz stwarza w tym zakresie odpowiednie gwarancje prawne. Uznano również za celowe wyraźne określenie zasad powoływania komitetów Rady Ministrów.

● Ustalono zostały w projekcie kompetencje prezesa Rady Ministrów, które Konstytucja określa kierunkowo. Jako naczelny organ administracji kieruje on pracami rządu, reprezentuje rząd w stosunkach z innymi organami państwowymi i rządami państw obcych oraz sprawuje bezpośredni nadzór nad niektórymi organami centralnej administracji państwowej.

● W wojewodowie są organami administracji państwowej oraz organami wykonawczo-zarządzającymi rad narodowych. Ale równocześnie, zgodnie z Konstytucją, wojewodowie i prezydenci miast stopnia wojewódzkiego są przedstawicielami rządu w terenie. W projekcie ustawy sprycyzowano zadania wojewodów i prezydentów wykonywane z tego tytułu.

● Projekt ustawy - Prawo Prasowe stanowi wykonanie rezolucji Sejmu podjętej 31 lipca 1981 r. Projekt jest dziełem nie tylko naukowców i prawników, lecz także środowiska dziennikarskiego.

● Projekt zapowiada nadanie ram prawnych działalności prasy w systemie socjalistycznym, określa granice wolności słowa w środkach masowego przekazu oraz tworzy prawne gwarancje dla funkcjonowania opinii społecznej na łamach prasy. Jest to ustawa na wskroś polityczna.

● W projekcie stwierdza się, że organa państwowe zapewniają prasie wykonywanie jej funkcji i zadań, w tym również przez tworzenie warunków umożliwiających działalność zróżnicowanych pod względem programu i zakresu tematycznego dzienników prasowych prezentujących różne postawy i kierunki światopoglądowe. Równocześnie prasa nie może godzić w konstytucyjny ustroj PRL, a prawa wynikające z przepisów tej ustawy mogą być ograniczone tylko ustawą.

● Przewiduje się, że wszystkie instytucje państwowe, a w różnicowanych zakresie także niepaństwowe, będą ustawowo zobowiązane do udzielania redakcjom i dziennikarzom informacji.

● Na uwagę zasługuje propozycja utworzenia przy prezie Rady Ministrów Rady Prasowej, która powinna spełniać rolę organu opiniotwórczego i wnioskującego.

● Kierunek programowy czyli linię polityczną danego środka masowego przekazu ustala jego polityczny dysponent. W ten sposób środki masowego przekazu wyrażają interesy i myśl programową oraz poglądy wielorako zorganizowanego społeczeństwa - partii, stronnictw, związków zawodowych, Kościoła, różnego rodzaju stowarzyszeń.

● Znaczenie środków masowego przekazu w życiu naszego narodu jest tak wielkie, że można z góry założyć, iż dyskusja nad projektem tej ustawy będzie żywa i zapewne kontrowersyjna.

Kontynuacja procesu odnowy

(Dokończenie ze str. 1)

indywidualnego gospodarstwa rodzimych pracujących chłopów nie tylko korzystają z opieki i pomocy ze strony państwa, lecz że państwo gwarantuje ich trwałość. Czwartą zamierzona zmiana zmierza do odróżnienia zagrożenia państwa przez czynniki zewnętrzne i wewnętrzne. W tym drugim przypadku środkiem przeciwdziałania może być w myśl propozycji, ogłoszone nie stanowią wyjątkowego (a nie wojennego).

MARSZAŁEK zwrócił uwagę, że proponowane zmiany w ustawie zasadniczej odzwierciedlają nasze doświadczenia doby współczesnej, a podstawowym celem zmian jest dostosowanie postanowień Konstytucji dotyczących społeczno-politycznego mechanizmu władzy do nurtującej szerokie rzesze narodu potrzeby uczestnictwa w życiu kraju i wpływania na bieg spraw publicznych.

DALSZE przedstawione Sejmowi (w pierwszym czytaniu) propozycje dotyczą ustawy o Radzie Ministrów i prawie prasowym. Prezentując oba projekty wicepremier Mieczysław Rakowski scharakteryzował również koncepcje sprawowania władzy wykonawczej. (Tezy wystąpienia wicepremiera M. Rakowskiego zamieszczamy oboję).

Dyskusje nad projektami odbędą się naturalnie w czasie drugiego ich czytania.

SEJM postanowił, że następnego posiedzenie odbędzie się 28 i 29 lipca. Na porządku dziennym: projekt ustawy o zmianie Konstytucji PRL; projekt ustawy o radach narodowych i samorządzie terytorialnym; projekt ustawy o szczególnej regulacji prawnej w okresie przewyżczenia kryzysu społeczno-ekonomicznego oraz o zmianie niektórych ustaw; wystąpienie prezesa Rady Ministrów gen. armii Wojciecha Jaruzelskiego.

INTERPELACJE I ZAPYTANIA POSELSKIE

Jan Janowski (SD, okr. wyb. w Krakowie) stwierdził, że zainteresowanie środków masowego przekazu i opinii publicznej koncentruje się m.in. wokół sprawy eksportu fachowców za granicę. Eksport ten - podkreślił - dotyczy dziedzin, gdzie szczególnie odczuwa się deficyt rąk do pracy np. służby zdrowia i budownictwa. Z kolei posłowie Zbigniew Kledecki (SD, okr. wyb. w Kaliszu) i Stefan Stranowski (SK, okr. wyb. w Olsztynie) z zaniepokojeniem stwierdzili, że sprzedaż steroanów dzieł ludzi na tych, co mają co wymienić i na tych, co nie mają żadnych szans otrzymania atrakcyjnych artykułów. Pytano ministra handlu wewnętrznego i usług co robi aby jego zarządzenie dotyczące ograniczenia w tej mierze było przestrzegane.

O godz. 18.15 Sejm zakończył obrady.

Sekretarz KC PZPR - Waldemar Świrgoń gościem studentów

Wspomniałem już o czasie, w jakim się festiwal odbywał. Znalazł on wyraz w formie artystycznych szerszych wypowiedzi młodych, co jest właściwe temu pokoleniu. Ten swobodny obrachunek z niedaleką przeszłością Polski, artystyczne uzewnętrznienie niepokojów jest cenne i budujące, bowiem najgorzej jest obojętność. Ważne jednak byłoby przycieknięcie do twórczości, by być twórcami.

Festiwal jako wydarzenie cykliczne jest potrzebny tak młodzieży akademickiej jak i całemu społeczeństwu, lub inaczej - kulturze narodowej. Jeden z jego koncertów, który tu zobaczyłem, był nie tylko interesujący w swojej treści, ale także na dobrym poziomie warsztatowym. Stanowił przemysłową, konsekwentną, zwartą całość przy interesującej scenografii. Podobał mi się.

Równie interesujące było dla mnie spotkanie z organizatorem mi „FAMY”. Mówiliśmy o problemach dotyczących samego grupowania, a także o kulturze w szerszym znaczeniu. Rozmowa ta uzupełniła moją wiedzę o środowisku akademickim, jego doświadczeniach i potrzebach. Umówiliśmy się na kolejne spotkanie już po festiwalu. Myślę, że spotrzeżenia, które mi przekażą organizatorzy, będą mogły służyć także w rozwiązywaniu problemów kulturalnych innych środowisk ludzi młodych.

SEKRETARZ KC PZPR Waldemar Świrgoń opuścił „famowiczów” w późnych godzinach nocnych.

Dla formalności dodam, że kabaret „Wystawa psów narysowanych” przygotowała i reżyserowali Zbigniew Książek i Stanisław Zygmunt. Miejsce na widowni zabrakło...

Piotr CYWIŃSKI

Spotkanie z dziennikarzami w „Załamiu”

Rośnie wydajność i eksport

W TYCH dniach przypada rocznica 25-lecia Fabryki Kabli w Załomiu. Z tej właśnie okazji dyrekcja oraz organizacje polityczne i społeczne fabryki zorganizowały konferencję prasową z udziałem szcześcińskich dziennikarzy. W jej trakcie dyrektor naczelny przedsiębiorstwa Jan Rybczyński omówił tradycje zakładu oraz jego dzieje dzisiejsze, który charakteryzuje się dobrymi wynikami produkcyjnymi o wysokiej dynamice wydajności pracy i eksportu.

I sekretarz KZ PZPR Edward Wołowski, przewodniczący zarządu związków zawodowych Czesław Winiarczyk i przewodniczący ZZ ZSMP Jan Gołębiowski przedstawili aktualne zagadnienia, jakimi żyją organizacje polityczne i społeczne. Przewodniczący Rady Pracowniczej Mieczysław Lesiak mówił o kilkumiesięcznej działalności samorządu pracowniczego w fabryce.

Następnie gospodarze odpowiadali na niezwykle liczne pytania dziennikarzy dotyczące produkcji eksportowej, systemów motywacyjnych, działalności społecznej i perspektyw rozwojowych fabryki. Umysłaliśmy m.in. i taką informację, że w wótek nastąpi umorzenie aktu erekcyjnego pod osiedle mieszkalne „Załam II” w ramach którego dla pracowników przedsiębiorstwa zbudowanych zostało 200 mieszkań i 51 domków jednorodzinnych.

Szerzej o aktualnych problemach Fabryki Kabli napiszemy w jednej z najbliższych publikacji. (wab)

Przedstawiamy m/s „Janusz Kusociński”

(Dokończenie ze str. 1)

danych. Wykazuje wiele zalet marnotrawnych. Także z dużym uznaniem spotkały się rozwiązania architektoniczne. W toku budowy serial dokonano szeregu zmian i udoskonalień, zwiększono stopień automatyzacji urządzeń oraz nośność statków.

M/s „Janusz Kusociński” ma 198,40 m długości i 24,40 m szerokości. Wysokość boczna kadłuba wynosi ponad 15 m, zanurzenie do 11 m, a zlokalizowana w części rufowej nadbudówka ma 6 kondygnacji. Statek napędzany jest silnikiem głównym Sulzer-Cegieli o mocy 12 tys. KM i osiąga szybkość ok. 15 węzłów. Może pływać bez zawiązania do portu w zasięgu 12 tys. mil morskich. Siemdem ładowni. Załoga liczy niespełna 30 osób.

Pierwszym statkiem z tzw. serii kombatanckiej był „Powstanie Śląskie” zbudowany dla PZM w 1970 r. przedostatnim zaś „Powstanie Warszawskie” przekazany do eksploatacji w 1982 r.

Imię Janusza Kusocińskiego nadane zostanie jednostce z inicjatyw „Przeglądu Sportowego”, który wraz z Polskim Komitetem Olimpijskim obejmuje nad nie patronat. (wit)

M/s „Janusz Kusociński” przy nabrzeżu wyposażeniowym Stoczni Szczecińskiej.

Fot. Zb. Joakowski

BOCIANIE GNIAZDO

STATKI NA WEJŚCIU 15 BM.
M/s „Kędzierzyn” ze Szwecji,
M/s „Kościerzyna” ze Szwecji.
STATKI NA WYJŚCIU 15 BM.
M/s „Lebork” do Finlandii,
M/s „Swinoujście” do Rotterdamu,
M/s „Ciechoćnek” do Antwerpii,
M/s „Najęczów” do Gdańska,
M/s „Belchatów” do Brazylii,
M/s „Złemia Gdańska” do Gdańska.
STATKI NA WEJŚCIU 16 BM.
M/s „Starachowice” ze Szwecji,
M/s „Przemyski” ze Szwecji.

STATKI NA WEJŚCIU 16 BM.
M/s „Kopalnia Machów” do Włoch,
M/s „Suwalki” do Danii,
M/s „Kutno II” do RFN.
STATKI NA WEJŚCIU 17 BM.
M/s „Kwidzyn” z Finlandii,
M/s „Karpacz” z Antwerpii,
M/s „Kopalnia Siersza” z Holandii.
STATKI NA WYJŚCIU 17 BM.
M/s „Kapitan Kański” do Orlu,
M/s „General Bem” do Danii.

STATKI NA WEJŚCIU 18 BM.
M/s „Marynarz Migala” z Norwegii,
M/s „Kopalnia Mlechowice” ze Szwecji.

STATKI NA WYJŚCIU 18 BM.
M/s „Kopalnia Siersza” do Holandii,
M/s „Złemia Bydgoska” do Gdańska,
M/s „Chorzów” do Holandii



◆ Dwa tygodnie temu w „Antenie” ◆ Przed pięcioma dniami — w programie TV „Jutro poniedziałek” ◆ Dzisiaj na łamach „Kuriera”!

„Witaj brzusi!”

czyli plażowe obserwacje

GWARNO i wesoło jest dziś w cichych i sennych niedawno miejscowościach wczasowych. Pogoda na razie dopisuje i większość urlopowiczów ściga tekstylii z ramion i... wydatnych brzuchów. Wyhodowali niekiedy, dbając pieczołowicie o sadelko, jakby na przekór kartkowym przydziałom. Część „brzuchaczy” próbuje wypocić na plaży nadwagę, a bywa, że nawet dostojnie biegają sobie po piaseczku, aby zrzucić chociaż kilogram. Oj, nieprosta to sprawa!

Otyłość to czasami choroba, zaś częściej zle przyzwyczajenie dietetyczne. Tak naprawdę tylko 10 proc. ludzi otyłych to osobnicy cierpiący na jakieś schorzenia. Pozostała większość, to po prostu obżartuchy...

Siedząc na plaży rozjeżdżam się uważnie wokół. Brzuchate trzydziesto- i czterdziestolatki, te już opalone, i te jeszcze białe wygrzewają się w letnim słońcu. Ozywiaili się jednak czasami, kiedy dochodzili do nich okrzyki: „— Łody dla ochłody!” „— Świeże wogorze!” „— Piwo! Chłodne piwo!” Wtedy brzuchate błyskawicznie się zrywali, chwytali za portfel i z okrzykiem: „— Proszę do nas!” — zamawiali solidne porcje swoich ulubionych dodatków kalorycznych i błyskawicznie je konsumowali. I znów leżenie na wznak, żeby brzusio odpoczywało i sadelko zawiązało się...

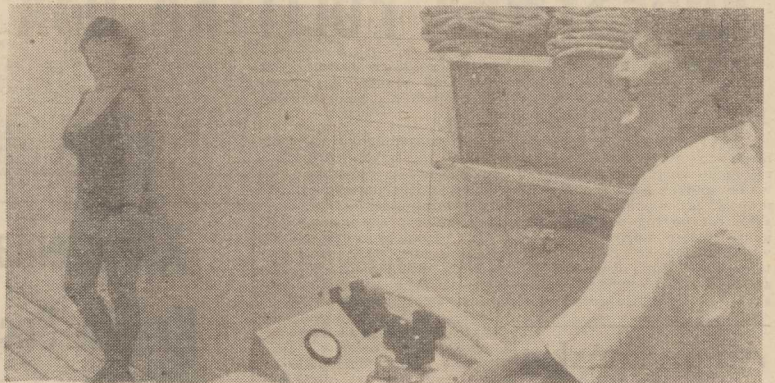
W ostatnim dziesięcioleciu, jak udowodnił to naukowcy, wzrost przeciętnego Polaka podskoczył o 5 cm, ale za to obwód talii, w przypadku mężczyzn w wieku 40 lat, wrócił tyle samo. Nasze panie też mają podobne „sukcesy” na swoim koncie. — Ze średniej 98 w biodrach podskoczyły na 102 cm. Chociaż podobno właśnie panie szczególnie dbają o talię. Nawet na plaży słyszałem jak jedna wyjaśniała przyjaciółce: — Sama nie wiem skąd mi się to wzięło?

Mój znajomy socjolog na ten temat ma swoją teorię. — „Brzuchy” — wyjaśniał naukowo — mają życie strasznie uproszczone. Przede wszystkim byłoby coś „na ruszta”, za wiele nie myśleć i poleżeć. Dobrze jak niki w tym czasie nie przeszkadza w trawieniu. „Brzucha” nie nie wzrusza, nie denerwuje... Na ogół ludzie otyli są ogromnie przyzwyczajeni do swoich nawyków i stereotypów. Punktualni jak zegarek, nie tylko w kwestii posiłków. To ich ważna zaleta. Z natury rzeczy są też stabilni i stateczni. Z zasady nie lubią też zmieniać swoich poglądów, bo to oczywiście wymaga wysiłku. Nie zmieniają też swoich... stanowisk, bo takie usiłowania bez osobistych działań, są nieosiągalne.

Leżaliśmy na gorącym piasku. Zamknąłem oczy. Przypomniałem sobie wszystkie moje znajome „brzuchy”. — Chyba marzę — pomyślałem. Z niewielkimi wyjątkami znane mi osoby noszące przed sobą potężny „autorytet”, tak właśnie postę-

pują. Otworzyłem oczy. Krytycznie przyjrzałem się „swojemu „kuferkowi”. Był wyraźnie zarysowany, ale daleko mu było do tych kształtów, jakie widziałem obok. Odechnąłem z ulgą. Zdecydowanie powiedziałem sobie, że dzisiaj nie zjem obiadu. Na więcej już nie było mnie stać...

Paul.



DIETA PUNKTOWA

— sposób na nadwagę

DLA jednych nadwaga to utrapienie, dla innych przejściowy „problem”, ale są też i tacy którzy uważają, że nadmiar kilogramów świadczy o... dobrym zdrowiu. Oczywiście nie bardziej mylnego, zaś nadmierna otyłość stanowi jeden z najsukuczniejszych sposobów... skracania sobie życia. Szczególne skłonności do tycia przejawiają kobiety, lecz i wielu panów ma trudności utrzymania się w gwarantującej dobrą sylwetkę (i samopoczucie) normie. Podejmowane czasami próby zrzućcia nadwagi nie zawsze przynoszą pożądany skutek — często zresztą mocne postanowienie ograniczenia spożycia wysokokalorycznych produktów, okazuje się mocne na dzień, dwa, a później wszystko szybko wraca do normy, zaś zalecane przez różne pisma „diety-cud” są zbyt skomplikowane, aby mogły być równie konsekwentnie stosowane. Jest jednak pro-

sty sposób, nie wymagający żmudnych i zniechęcających przeliczeń spożywanego produktu na kalorie, pozwalający tak skomponować swój całodobowy posiłek aby nie powodował on przysrostów wagi, a połączony z pewną aktywnością (głównie — dużo ruchu), przyniesie korektę naszej sylwetki.

ZAPEWNE niewiele osób — piękna pogoda wyгнаła nas z domów — oglądało ostatni magazyn telewizyjny „Jutro poniedziałek” (TVP, niedziela 10 bm. godz. 16.30), w którym Halszka Wasilewska rozmawiała z dr J. Rybakiem ze Szpitala Uzdrawiskowego w Konstancinie, autorem i propagatorem tak zwanej diety punktowej, stanowiącej jeden ze skutecznych sposobów pozbycia się zbędnych kilogramów. Zasada stosowania diety jest bardzo prosta — z podanego poniżej zestawu możemy spożywać dziennie tylko tyle produktów

aby nie przekroczyć normy czterdziestu punktów. Oczywiście posiłki powinny być urozmaicone i, co jest najważniejsze dla naszego zdrowia, nie **pozabawione produktów białkowych!** Przypomnijmy, że białko znajdujemy głównie w mięsie (także drobiu i ryb) i nabiale. Należy więc obowiązkowo w każdym codziennym zestawie „czterdziestu punktów” uwzględnić ich obecność. Bardzo istotnym uzupełnieniem tej diety — tak jak i każdej innej zresztą — jest

SZCZEGÓLNA dbałość o linię muszą przejawiać ludzie sceny i estrady — oto „Słowik z Avignonu”, czyli francuska piosenkarka Mireille Mathieu podczas jednej z kuracji odchudzających przeprowadzanej w zachodniemieckim kurorcie Quiberon.

(Foto: „Stern”)

ruch czyli spacer, gimnastyka, pływanie czy taniec...
Zyczymy dobrych rezultatów!
Oprac. get
(Tabele — za tyg. „Antena” z 4 lipca br.)

WYBIERZ 40 PUNKTÓW

- 1 kurczak 6
- 10 dkg białego sera chudego 5
- 10 dkg mięsa chudego 8
- 1 łyżka cukru 5
- 1 jajko 2
- 3 dkg masła 5
- 15 dkg ryby 8
- 1 łyżka oleju 8
- 1 ziemniak 12-18
- 1 kawałek pieczywa 10

(NA DOBĘ!)

- 1 jabłko 12-15
- 1 szklanka herbaty 0
- 1 gruszka 15-17
- 1 szklanka kawy 0
- 20 dkg sliwek 15-17
- 1 szklanka mleka chudego 8
- 15 dkg jarzyn 12-15
- 1 ciastko 40
- 10 dkg żółtego sera 10
- 1 kawałek tortu 70

Wzrost cm	Budowa szczupła	Budowa średnio-szczupła	Budowa mocna
158	51,1-54,7	53,8-58,9	57,4-64,2
160	52,2-55,8	54,9-60,3	58,5-65,3
162	53,2-56,9	55,9-61,4	59,6-66,7
164	54,3-57,9	57,0-62,5	60,7-68,2
166	55,4-59,2	58,1-63,7	61,7-69,6
168	56,5-60,1	59,2-65,1	62,9-71,1
170	57,9-62,0	60,7-66,6	64,3-72,9
172	59,4-63,4	62,1-68,3	66,0-74,7
174	60,8-64,9	63,5-69,9	67,6-76,2
176	62,2-66,4	64,9-71,3	69,0-77,6
178	63,6-68,2	66,5-72,8	70,1-79,1
180	65,1-69,6	67,8-74,5	71,9-80,9
182	66,6-71,0	69,2-76,3	72,6-82,7
184	67,9-72,5	69,7-78,1	75,2-84,5
186	69,4-74,0	72,1-79,0	76,7-86,2
188	70,8-75,8	73,5-81,7	78,3-88,0
190	72,2-77,2	75,3-83,5	80,3-89,8

MĘŻCZYZNI

KOBIETY

148	42,0-44,8	43,8-48,9	47,4-54,3
150	42,7-45,9	44,5-50,0	48,2-55,4
152	43,4-47,0	45,6-51,0	49,2-56,5
154	44,4-48,0	46,7-52,1	50,3-57,6
156	45,4-49,1	47,7-53,2	51,3-58,6
158	46,6-50,2	48,8-54,3	52,4-59,7
160	47,6-51,2	49,9-55,3	53,5-60,8
162	48,7-52,3	51,0-56,8	54,6-62,2
164	49,8-53,4	52,0-58,2	55,9-63,7
166	50,8-54,6	53,3-59,8	57,5-65,1
168	52,0-56,0	54,7-61,5	58,8-66,5
170	53,4-57,5	56,1-62,9	60,2-67,9
172	54,8-58,9	57,5-64,3	61,6-69,3
174	56,3-60,3	59,0-65,8	63,1-70,8
176	57,7-61,9	60,4-67,2	64,5-72,3
178	59,1-63,6	61,8-68,6	65,9-74,1
180	60,5-65,1	63,3-70,1	67,3-75,9



Żyjemy w „epoce ostatniej szansy“

Czy dni dzikich zwierząt są już policzone?

TYGODNIK „LE FIGARO-MAGAZINE“ opublikował specjalny zeszyt, poświęcony ginącym gatunkom zwierząt i działalności człowieka, który z jednej strony powoduje wymuszenie fauny, z drugiej jednak — dzięki nauce — może spieszniej jej na ratunek. Ciekawy materiał podajemy z pewnymi skrótami.

WIKSZOŚĆ gatunków istot żywych przestawała istnieć w miarę upływu epok geologicznych. Dziś jednak proces ten ulega przyspieszeniu i człowiek zdaje sobie z tego sprawę. Może on też zapobiec hekatombie, która byłaby największą katastrofą ekologiczną wszystkich czasów. Licząc od końca ery mezozoicznej, gdy wyginęły dinozaury i wiele innych gatunków.

Teraz spór, nie toczy się już między tymi, którzy chcieliby pozostawić naturę w spokoju, a tymi, którzy pragną podjąć u homo sapiens żądze panowania w dążeniu do prometejskiego ujarznienia całej planety. W rzeczywistości człowiek dokonał już całkowitego opanowania, ale teraz może pójść jeszcze dalej, zapewniając sobie kontrolę nad bajecznymi skarbnicami genetycznymi wszystkich żywych istot.

JEDNO nie ulega wątpliwości: biologiczy dysponują obecnie nowymi środkami, pozwalającymi przygotować owo „sterowanie genetyczne“ gatunkami dzikimi lub udomowionymi. Wiedzą m. in. że po to, aby utrzymać się potencjał ewolucyjny jakiegoś gatunku, gatunek ten musi zachować pewną rozmałość genetyczną — jedności pozostające przy życiu nie powinny być identyczne pod względem genetycznym lub zbyt blisko spokrewnione. Kiedy zaś liczba osobników maleje — mniejsza się też liczba genów — tym samym ubożeje ich rozmałość. Gdy ten stan liczebny spada poniżej pewnej wartości gatunek zostaje skazany na zbyt bliskie pokrewieństwo, co powoduje spadek reprodukcji oraz znaczne obniżenie szansy ewolucyjnego przetrwania. Sir Frankel określa na około 50 limitującą liczbę, poniżej której populacja istot żywych wydatek jest skazana na odwracanie. Tymczasem zaś wiele gatunków zwierząt ma obecnie populację niższą od tego limitu. Do takich należą m. in. madagaskarski paleczak aj-aj, nosorożec jawański, meksykański niekwiśnięty grzybi, iracki daniel, kondor kalifornijski, biały japoński, biały meksykański, dzieciło cesarski.

TRZEBA jeszcze uwzględnić, że owa pięćdziesiątka to zapewne limit absolutnego minimum. Aby gatunki chronione w rezerwach mogły utrzymać całą niezbędną różnorodność genetyczną, podobna byłaby populacja rządu 500 osobników zdolnych do reprodukcji co zakłada ogólny stan liczebny 1 000—1 500. Tymczasem nie ulega najmniejszej wątpliwości, że spora gatunków zwłaszcza wśród naczelnych (prymatów), nosorożców, tygrysów itp., w wielu przypadkach przyjęcie tego założenia prowadzi do pesymistycznych ocen.

ZWIERZĘCE BANKI SPERMY

CZY to znaczy, że nie się nie da zrobić? Tak nie jest. bowiem genetyka nie tylko ukazuje przyczynę zła, lecz przynosi ewentualne rozwiązania. Tu i ówdzie powstają banki genów, gdzie magazynuje się komórki zarodkowe, jaja lub embriony. Nasiona roślin przechowują się stosunkowo dobrze w normalnych warunkach, natomiast większość innych elementów trzeba zamrażać, podobnie jak zamraża się w specjalnych bankach spermę ludzką, przeznaczoną do celów sztucznego zapłodnienia.

Dlategoż by nie zastosować tej samej zasady wobec ginących gatunków zwierząt i roślin? Marzy o tym wielu naukowców. Magazynowanie w niskiej temperaturze (—196 st. C) nasienia buhajów jest już dość szeroko stosowane, ale z baranami nie idzie tak dobrze, zaś z knuromi sytuacja jest wręcz problematyczna. W przypadku buhajów, hodowcy francuscy

eksportują nawet zamrożone plemniki. Jeśli chodzi o dzikie zwierzęta, trudności z pozyskaniem spermy są większe, ale w ogrodach zoologicznych prowadzi się wiele eksperymentów tego rodzaju.

Mimo różnorodnych trudności, metody zamrażania i przeszczepienia wydają się rokować tak dobre perspektywy, że najbardziej optymistyczni naukowcy nie wahają się przepowiadać, iż za jakiś czas wszystkie ogrody zoologiczne będą dysponowały zamrażarkami typu „Arka Noego“, a w nich odpowiednimi zapasami jajeczek, plemników i embrionów, które wymienić będą między sobą, aby uniknąć zbyt bliskiego pokrewieństwa swych pensjonariuszy, konieczności utrzymywania licznego pogłowia danego gatunku i wysyłania na wielkie odległości rzadkich okazów w celach rozplodowych. Rezerwy i tereny chronione będzie się załadunkiem zwierzęcymi „dziećmi z probówek“.

Nasuwa się jednak pytanie, czy nastąpi to dość szybko, aby udało się ocalić ginące już obecnie gatunki.

AGONIA GOŁĘBIA WĘDROWNEGO

GDY pierwsi kolonizatorzy z Europy zaczęli przybywać do Ameryki — pisze prof. Jean Dorst — w lasach na wschodzie tego kontynentu roilo się wprost od szczególnego gatunku gołębia. Z nadejściem jesieni olbrzymie ich gromady ruszały ku Zatoce Meksykańskiej, aby tam spędzić zimę. Chmary tych podróźników były niekiedy tak ogromne, że ciemniały od nich niebo. Te masowe przeloty spinały, że ptakom owym nadano nazwę gołębia wędrownego. Był to ówczesnie gatunek o najliczniejszej na świecie populacji.



GOŁĘBIA WĘDROWNEGO

Smakosze cenili sobie mięso tego gołębia. Indianie co roku urządzali na niego polowania. Gdy pojawili się Europejczycy, polowania zmieniły się w masakrę. Myśliwi zasadzali się na przelatujące stada, często tylko po to, aby „postrzelać dla przyjemności“. Wybierano też z gniazd młode, których mięso było najsmaczniejsze, nie wahały się nawet ścinać w tym celu całych drzew. Wiek XIX był wiekiem agonii gołębia wędrownego, tym szybszej, że lasy, gdzie gniazdował, padły pod siekierami karczowników. W 1899 r. po raz ostatni widziano gołębia wędrownego na wolności, zaś cały gatunek zginął bezpowrotnie, gdy 1 września 1914 r. ostatni jego przedstawiciel zakończył życie w obojętnym, zoologicznym w Cincinatti.

AMERYKA była widowiną innego jeszcze dramatu — dramatu bizona, którego zagłada stanowił jeden z najbardziej godnych ubolewania rozdziałów w historii podboju ziemi przez człowieka. Zwierzę to królowało na wielkiej prerii, znanej nam z powieści przygodowych, ktorými zachwycaliśmy się w młodości. Jego populacja liczyła wówczas dziesiątki milionów. Obecnie bizon amerykański pozostaje w kilku rezerwach. TE historyczne wspominki są dramatyczną ilustracją tego, czym może być stosunek człowieka i przyrody. Podobne tragedie powtarzały się wszędzie i mogłyby dziś ruszyć w smutną podróż dookoła świata, śladem ludzkiej głupoty i chciwości. Oceania się, że od 1600 roku (danych z lat wcześniejszych nie można zweryfikować w wiarygodny sposób) zginęły bezpowrotnie 64 gatunki ssaków i 164 ptaków. Odbywało się to w tempie przyspieszonym, w miarę jak człowiek zwanym cywilizowanym rozszerzał swe panowanie na naszej planecie. Ta lista dotyczy jedynie dużych zwierząt, bowiem „maluchy“ z królestwa zwierząt i roślin odeszli na zawsze po cichu, tak jak żyli.

TAK więc musimy liczyć się z tym, że w nadchodzącym stuleciu, a w niektórych przypadkach znacznie wcześniej, zniknie z powierzchni ziemi duża część dzikiej fauny i flory. Co prawda, paleontolodzy ustalili, że historia życia jest pasmem jego naturalnego wygasania — wielkie gady i płazy ery mezozoicznej — dinozaury i inne, zniknęły bez udziału i odpowiedzialności człowieka. To samo dotyczy niezliczonych stworzeń, których skamieniałe szczątki odnajdujemy uwięzione na zawsze w skałach i osadach. Przechowaniem każdej formy życia, podobnie jak każdej jednostki, jest narodziny, rozwój i umrzeć. Dlaczego więc miałyby być inaczej z istniejącymi obecnie zwierzętami?

Ta uwaga jest tylko pozornie uzasadniona. Istnieje dziś na świecie kilka gatunków zezastarzałych, zanikających z przyczyn naturalnych które wyceperowały w jakimś sensie swą siłę ewolucyjną. Jednakże poza tymi rzadkimi wyjątkami wszystkie gatunki, które wymarły lub wymierają, padły ofiarą człowieka i jego działalności. W tym względzie badania biologów nie pozostawiają najmniejszych wątpliwości.

Kiedy poszczególne gatunki zwierząt i całej fauny po wyczerpaniu swego potencjału możliwości zanikały w miarę upływu dzieł, inne były już gotowe je zastąpić. Gdy płazy i gady dożywały swego wieku, sztafeta po nich zaczęły przejmować ssaki.

TYMCZASEM w obecnej epoce nie ma żadnej innej grupy zwierząt, które mogłyby zastąpić gatunki zanikające — jeśli nie litery sztucznie hodowanych pasażerów, nosicieli chorób i innych temu podobnych, jak szczer, mysz i wróbel, którym wpływ człowieka wyszedł na dobre. Modyfikacje będące dziełem człowieka nie prowadzą do nowej mutacji, lecz powodują nieodwracalne zubożenie. Jak powiedział Aldous Huxley, czołwiek i jego planeta nie pozostawały między sobą w stosunku partnerów żyjących w symbiozie, lecz w takim jak tasie-mbie z psem, którego trapi, czy też rdza ziemniaczana z kartoflem, na którym pasażeruje.

CZŁOWIEK działał na różne sposoby przeciw żywemu światu, który go otacza. Przede wszystkim bezpośrednio — niszcząc gatunki będące w rozwoju, na które polował bez umiaru, urządzając czestokroć po prostu głupie rzezie i uspiawiedliwiając tę masakrę chęcią zdobycia łupu. Dołączyły się do tego następstwa innych jeszcze działań, tym razem pośrednich. Najbardziej ewidentne spośród nich jest niszczenie środowiska naturalnego, będące konsekwencją brutalnego najczęściej ingerowania cywilizacji przedwiosłowej. Ta destrukcja środowiska pociąga za sobą nieuchronnie wypieranie fauny, lub wręcz jej wyginiecie.

PO CO CHRONIĆ I RATOWAĆ?

TU rodzi się zasadnicze pytanie: po co troszczyć się o los dzikich roślin i zwierząt i z uporem je chronić? Koniec końców my, ludzie cywilizacji, przez myślowej żyjemy całkiem szczęśliwie bez bizonów, wędrownych gołębi, bez wszystkich wspomnianych wyżej zwierząt i bez innych jeszcze, o których istnieniu nawet nie wiemy. Jest wiele odpowiedzi na to pytanie. Pierwsza — typu ekologicz-

nego. Wszystkie zwierzęta i rośliny to części takiego czy innego spośród owych rozległych systemów, które biolodzy nazywają ekosystemami, a które obejmują podłoże i zespół żywych stworzeń znajdujących się na nim w ściśle określonej liczbie i proporcji. Są ekosystemy małe — jakies bagno czy staw, są też wielkie — jak lasy tropikalne czy oceany. Każdy z tych ekosystemów funkcjonuje autonomicznie, utrzymując równowagę między z tymi, które są na jego obrzeżach.

TU trzeba wspomnieć o innej przyczynie, równie ważnej, dla której należy chronić żyjące jeszcze gatunki i ubolewać nad utratą tych, co już przestały istnieć. Cechą ożywionego świata to kapitał genetyczny, rozdzielony w danym momencie między każdą z form, które składają się na tę całość. Odsiadujemy dopiero jego ogrom, w miarę jak genetycy i specjaliści z dziedziny biologii molekularnej coraz dalej przesuwają jego granice. Tendencje występujące w dzisiejszym świecie sprawiają, że różnorodność genetyczna staje się coraz mniejsza. Dlaczego w momencie, gdy „inżynieria genetyczna“ wkracza w nasz dzień powszedni, mamy się zbywać spustaczny niepowtarzalny genów, jak jest cała zbiorowość roślin i zwierząt żyjących jeszcze na kuli ziemskiej? Przecież każdy z tych elementów jest pozytywny, każdy jest niezastąpiony.

OTO solidna motywacja ochrony żyjących jeszcze gatunków i umożliwienia im dalszej ewolucji. Człowiek ma wszelkie obiektywne racje, aby czuć się odpowiedzialnym za ich przetrwanie. Nauki płynące z biologii z natury rzeczy skłaniają go do poczucia solidarności z innymi żyjącymi, istotami, ponieważ jest członkiem tej samej wspólnoty i wyszedł z tego samego łona. Ujmując sprawę od innej strony — ochrona przyrody i jej składników powinna stanowić element etyki człowieka. Ma on obowiązki wobec roślin i zwierząt. Filozofowie i myśliciele coraz częściej stają się rzecznikami tej zasady.

Czy to wzywaniu biologów, przyrodników, filozofów i teologów zostanie wysłuchane? Długie czas wierzylem, że tak będzie — pisze prof. Dorst — ale dziś chyba przestaje wierzyć. Stałem się sceptykiem i obawiam się, by sprawa nie została przegrana. Mówi się, że w krajach uprzemysłowionych opinia publiczna zdała sobie sprawę z konieczności ochrony środowiska. Mam co do tego wątpliwości: ludzie boją się zanieczyszczeń i ich szkodliwych skutków, ale są niewzruszeni na nieustanną degradację świata ożywionego i na coraz szybsze znikanie składających się nań gatunków. W krajach mniej rozwiniętych sytuacja jest jeszcze gorsza. Niepomahowane przedłużenie życia w nich spustoszenia.

Nie wolno nam dłużej przywykać oczu na prawdę. W ciągu kilku dziesięcioleci nie będzie dzikiej fauny, chyba że w niektórych rezerwach lub w regionach całkowicie bezludnych. Większość najwspanialszych gatunków reprezentujących tę faunę zniknie na zawsze z powierzchni ziemi wraz z naturalnymi społecznościami, których były częścią. Ludzie utracą bezpowrotnie olbrzymie bogactwo zasobów naturalnych, utracą też część tego, co stanowią o ich naturze.

ŻYJEMY w epoce ostatniej szansy, szansy „żywych skamieniałości“ i ich rozpaczliwych żądań. Jeśli nie skorzystamy z tej szansy dla nich i dla nas, będzie to oznaczać, że puściliśmy w zapomnienie najwspanialszą spośród prawd: człowiek nie jest spadkobiercą spuścizny pozostawionej przez przodków, lecz tylko użytkownikiem tego, co odbiera swym potomkom.

SŁOŃ TEŻ SKAZANY?

ZAGROŻONE wymarciem są nawet te zwierzęta, które występują jeszcze stosunkowo licznie, bądź też na dużych obszarach. Jednym z nich jest słoń afrykański, występujący na dużej części kontynentu, gdzie w rezerwach i parkach narodowych chronione są wcale nie małe stada. Lecz wszędzie pada on ofiarą nasilonego kłusownictwa, placąc za posiadanie kłów dostarczających tak poszukiwanej kości słoniowej.

W 1972 r. w Ugandzie były trzy tysiące sztuk słoń, a obecnie nie ma ich więcej niż 150. W Kenii, gdzie swego czasu uważano, że słońce za bardzo się rozmnożyły, w ciągu niespełna dziesięciu lat ich stan liczebny spadł o 2/3. Częściowo jest to następstwem niszczenia środowiska niezbędnego do życia temu zwierzęciu, które odbywa sezonowe wędrówki. Przede wszystkim jest jednak to skutek kłusownictwa, którego efekty czuje się jak kontyngentem długi i szeroki. Tydzień tropienia w gęstwinie, uwieczniony zabiciem słońca o dziesięciokilogramowych ciosach, co jest zupełnie średnią zdobyczą siedemnascomiesięcznego przedsięwzięcia zarobku w większości krajów afrykańskich. Temu ssa-kowi, ostatniemu jaki przetrwał z grupy, która była w rozkwicie w minionych epokach geologicznych, grozi po prostu wyginiecie — najdalej w XXI wieku.

NOWO UTWORZONE PRZEDSIĘBIORSTWO ROBOT INŻYNIERSKICH BUDOWNICTWA JEDNORODZINNEGO w Szczecinie, ul. Politeka 7 tel 23-93-93 wew 34

- ZATRUDNI OD ZARAZ: monterów sieci wodno-kanalizacyjnej, monterów nawierzchni drogowych, brukarzy, betoniarzy, murarzy, robotników budowlanych, robotników magazynowych, robotników niewykwalifikowanych w celu przyuczenia do zawodu.

ZATRUDNI OD ZARAZ:

- monterów sieci wodno-kanalizacyjnej, monterów nawierzchni drogowych, brukarzy, betoniarzy, murarzy, robotników budowlanych, robotników magazynowych, robotników niewykwalifikowanych w celu przyuczenia do zawodu.

PRZEDSIĘBIORSTWO ZAPEWNI:

- pracę w systemie „umów o dzieło” na terenie Szczecina. Pracownikom za miejscowym zakwaterowaniem w hotelu robotniczym lub w kwaterach prywatnych.

wszystkie świadczenia wynikające z karty pracowników budowlanych 3167-K

SZCZECIŃSKA STOCZNIWA REMONTOWA ZATRUDNI ZARAZ NASTĘPUJĄCYCH PRACOWNIKÓW

- monterów rurowciągów okrętowych, maszyn i urządzeń, spawaczy i ślusarzy, malarzy konserwatorów, por. żeglugi przybrzeżnej, bosmanów okrętowych i nabrzeży, st. marynarzy, maszynistów okrętowych oraz mechanika okrętowego, maszynistów kolejowego i manewrowego, operatorów żurawli szynowych i samolotowych, robotników niewykwalifikowanych oraz kobiety bez kwalifikacji na stanowiska robotnicze gospodarczych.

Zakład zapewnia m.in. kwatery rodzinne na dobrych warunkach dla pracowników podejmujących zatrudnienie na stanowiskach bezpośrednio produkcyjnych jak również pracowników wykwalifikowanych podejmujących pracę w taborze pływającym, a ponadto dla osób samotnych (zamieszkałych) zakwaterowanie w hotelu robotniczym, dobre warunki placowe oraz świadczenia wynikające z zatrudnienia w stoczni

Zgłoszenia przyjmuje oraz udziela informacji Dział Kadr stoczni, ul. Ludowa 13, pok. 14, tel. 242-331 (dojazd tramwajami linii: 5, 6, 10, 11 lub autobusami 53, 67) — od kandydatów wymagane jest skierowanie do pracy z Wydziału Zatrudnienia i Spraw Socjalnych UM w Szczecinie. 2462-K

PRZETARG SPÓŁDZIELNIA PRACY „MEBLOSZPRĘT” w Szczecinie, ul. Chmielewskiego 18

ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż samochodu ZUK A11 nr silnika M 20-206607, nr podwozia 226618, rok produkcji 1975 — cena wywoławcza 80 tys. zł. Przetarg odbędzie się w dniu 28.VII o godzinie 9.00 w Spółdzielni Pracy „Mebloszpręt” ul. Chmielewskiego 18. Samochód można oglądać 3 dni przed przetargiem pod ww. adresem. Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej co najmniej w przeddzień przetargu w kasie spółdzielni.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny. 3135-K

PRACA

ZATRUDNIENIE renciście III grupy do obróbki iredna. Szczecin-Dąbie, al. Szybocowa 128, 18889-G
ZATRUDNIENIE na wydział stolarza i hydraulika — tel. 233-786, 18128-G
ZARŁAD kaletniczy za trudni osobę do szycia. Tel. 238-333, (19-22), 19135-G

MATRYMONIALNE

LEKARZ — Polak mieszkający w USA pozna jedną, zgrabną samotną panią z wyższym wykształceniem, chętnie lekarskim do lat 35. Cel matrymonialny. Fotoarty, Biuro Ogłoszeń Szczecin 18840, pl. Holdu Pruskiego 8.
BIURO Matrymonialne zmienia „Westa” — możliwość w udane mał-

Biuro Ogłoszeń Szczecin 18854
DOM sprzedam w rozliczeniu M-3, Wielgosz, Borsucza 17, 18497-G

DZIAŁKĘ budowlaną w Kliniskich sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 18811.

KUPNO

TYLNA szybe do BMW 2000 kupie, tel. 756-31, 19198-G
DO Passata pokrywy bagażnika, zderzak tylny, fotel pasażera kupie tel. 779-18, 19202-G
2-3-LETNIA Skoda — kupie Tel. 521-556, 18918-G
OPONE do Poloneza 175x13 — kupie, Tel. 22-45-38, 18991-G
GŁOWICE Mercedes 200, 220 D — kupie, 726-21, 18817-G
SZYBE przednia do Alfaud — kupie, 22-89-71, 18846-G
RADIO kasetowe Wiraż i radio Julia-stereo — kupie. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 19060.

ZAMRAZARKĘ — kupie. Tel. 233-786, 18137-G
PASIEKĘ — kupie, Tel. 82-17-06, 18376-G
PIANINO — kupie, Tel. 22-27-50, 18882-G

LOKALE

SPÓŁDZIELCZE M-3, 38 m kw., Szczecin, telefon, możliwość zabudowy korytarza, zaplecze na równorzędne lub większe w Świnoujściu. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 19043.
KWATERUNKOWE, 2 pokoje nowe budownictwo, centrum, zamieszkanie na M-3 osiedle Klonowica lub Kaliny. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 18965.
ŁÓDZ — samodzielny pokój (woda, gaz) zamieszkanie na podobny w Szczecinie. Łódź — tel. 22-52-77, 18994-G

MIESZKANIE 4,5 pokoju w starym budownictwie, zamieszkanie na dwa mieszkania. Tel. 433-71, 18893-G
M-1 (38 m kw.) Stargard Szczeciński, zamieszkanie na podobne w Kiełcach, Radomia, Lublinie i w/w województwach lub inne propozycje. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 18937.
M-3 kwaterek, 40 m kw., nowe budownictwo, ciepła woda, centrum, telefon, zamieszkanie na równorzędne, najchętniej na Pomorzach. Warunki do uzgodnienia. Dzwonić, tel. 479-92, 18426-G

MIESZKANIE własnościowe M-3 (4-pokojowe) na osiedlu Słonecznym zamieszkanie na domek, segment, pół bliźniaka. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 18847.
MIESZKANIE własnościowe na Pogodnie, 37 m kw., pokój i kuchnia sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 18811.

KOMFORTOWE mieszkanie 4 pokoje, 150 m kw., ogród garaż, telefon, gaz willa parter — sprzedam. Trzebiatów, tel. 72-143, 18952-G
M-2 sprzedam. Tel. 22-88-93, 18935-G
MIESZKANIE M-1 lub M-2, chętnie z telefonem. Kupie, Tel. 788-18 (19-21), 18938-G

1/2 BLIŹNIAKA własnościowego, zamieszkanie na M-3, nowe lub stare budownictwo. Poprzeczna 12 a — Górne Golecino, 18924-G
PÓŁ domu, piętrowy, ogród, garaż, własność — Dąbie, zamieszkanie na pokój z kuchnią i garażem własność. Tel. 619-611 (18-20), 18887-G

OKRAJA, rozpoczęta budowa stylowego domu na 11-akrowej parceli atrakcyjnie położonej w Słdzinie k. Jordana, nowa sprzedaż. Wiadomość: Kraków, ul. Dzierżyńskiego 8, tel. 33-51-23 — Gabryś, 18723-G
8 HA ziemi z czynnymi kurnikami, zabudowania gospodarcze mieszkanie w Bolesławcu — sprzedam. Oferty

MARYNARZ poszukuje pokój z telefonem i garażem — Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 19061.
POSZUKUJE pokoju z kuchnią, tel. 778-98, 18734-G
RÓŻNE 12 LIPCA na pl. Rodła zagniał piesek, mieszańca ratlerka, maści be-

zowej, noski i oczka czarne (Bartek). Wywołania 1414, tel. 433-92 — nagroda. 19197-G

TELEPOGOTOWIE — Jan Bugalski — 22-71-46, 16691-G

TELEPOGOTOWIE — Brunon Jakimowicz, 381-51, 9380-G

TELEPOGOTOWIE — Bolesław Grvc — 824-744, 18969-G

TELEPOGOTOWIE — Tadeusz Kaczorek, tel. 785-100, 18289-G

TELEPOGOTOWIE — Marek Sirowy — 324-158 — Śródmieście, 18089-G

INSTALACJA anten — Marek Zoc, tel. 387-47, 17348-G

ANTENY „Dinol” — 359-76 — Marian Zak, 18906-G

PRAKTY automatyczne naprawiam (proaramat) — Bogdan Matuszczak, tel. 520-535, 18891-G

NAPRAWA lodówek sprężarkowych — Leon Kimszal, tel. 775-23 (18-31), 19022-G

TAPETOWANIE, malowanie — Jerzy Zaniewski, tel. 82-40-49, 18207-G

MONTAŻ, naprawy instalacji wod-kan., c.o., gaz — Michał Skoczyski, Kaszubki 27 A/22, (15-17), 18728-G

WTKOPY z wywozem ziemi. Tel. 321-943, po 16, 17289-G

KOMPUTEROWE wykresy biorytmów — najlepszym prezentem urodzinowym. Podaj datę urodzenia, tel. 428-16, 18207-G

NOwego Flata 12 p. zamieszkanie na nowy samolotowy Flak 123 lub Dacie, Skoda, Zastawa. Wiadomość: tel. 373-67 (13-17), 18966-G

ZDECYDOWANIE kupie lub wynajmie garaż murowany w dzielnicy Niebuszewo. Tel. 23-25-50, po 17, 18824-G

II LIPCA na Posodnie zaginał pies, mieszańca — pokiczyk rudobrazowy, Cecha szczecińska — wystająca szczeka. Prosimy o odprowadzenie wiadomości za pośrednictwem. Tel. 758-87 — wieczorem, 18954-G

SPRZEDAŻ FIATA combi — tanio sprzedam. Tel. 923-809, 18785-G

FIATA 125 p. (1977) sprzedam. Stan dobry. Międziana 12/4, tel. 230-975, 18916-G

FIATA 125 p. 1500 (1981) stan idealny — sprzedam. Nowogard, tel. 29-545, 18951-G

FIATA 850 w dobrym stanie — sprzedam, 231-431, 19057-G

FIATA 126 p. (1979) stan b. dobry, boazerwne — sprzedam, Tel. 706-09 (14-20), 19037-G

SYRENE 105 L — sprzedam, 9 Maja 3/13, 18897-G

SYRENE 105 L (1981) sprzedam. Tel. 23-30-65, 18962-G

SKODE 105 S (przedzień 1977) sprzedam, ul. Rudna 18, 18859-G

SKODE 105 S — sprzedam, Tel. 82-30-03, 18587-G

FADE do remontu — sprzedam, Tczewska 52, 18858-G

FADE combi (1975) do remontu. Fiata 196 (1978) sprzedam. Tel. 175-101, 18859-G

LADE 1500 S, 45 000 km 4-letnia — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 18881.

SAMOCHOŁ Moskwić 1500 — sprzedam. Tel. 709-41 dzwonić po 16, 18844-G

MERCEDESA do wyjazdu i części do Wolgi — sprzedam. Widuchowa, tel. 81, 18518-G

ZASTAWĘ, blacharka do remontu, oraz Forda

Capri — sprzedam. Tel. 612-383, 18796-G
MIRAFIORI, części białe, chy, podzespoły — sprzedam. Tel. 440-45, 18885-G

WARTBURGA 353 (1978) sprzedam ul. Batalionow Chłopskich, 18836-G

WARTBURGA (1971) sprzedam. Tel. 22-42-98, 18926-G

STARZA 25 z silnikiem Diesla i samochodem dostawczy z silnikiem Diesla — sprzedam Kiewo ul. Sowi 19032-G

PRZYCZEPĘ campingową i bagażową, fabrycznie nowy silnik Wolę przycepe — ciemnikowa wytrawka — sprzedam. Tel. 612-378, 19033-G

PRZYCZEPĘ bagażową — sprzedam. Tel. 788-18 (19-21), 18937-G

SILNIK ze skrzynią biegów do Wolę po kapitalnym remoncie. sprzedam. Tel. 726-98 do 20, 18913-G

MZ-TS 350 sprzedam. Słowicza 7/3, 18749-G

SIMSONA 250 sprzedam. Police, ul. Łokietka 10, 19051-G

AKUMULATOR 12 V, 60 Ah oraz wannę 1,40 używaną — sprzedam. Czackiego 4/11, 18755-G

KONIA wszechstronnie użytkowego — sprzedam. Stargard Szczeciński, tel. 77-17-67, 18861-G

DREWNO buk (deski) 5 m sześć, suche — sprzedam. Tel. 788-18, 18853-G

DREWNIKI białe nr 37, 38, 39 — sprzedam, 79-36-28, 19042-G

DUŻA wtryskarke 4-kołunowa sprzedam. Tel. 22-72-17, 19030-G

BLAM łapki karakulowe — sprzedam, Tel. 793-611, 19018-G

BLAM karakulowy, czarny na futro — sprzedam. Tel. 22-75-62, 18801-G

FUTRO z nutrli — szafiry, szafie, głęboki włos — sprzedam. Tel. 22-65-62, 18856-G

FUTRO z nutrli, kurtka z lisów sprzedam, ul. Szafira 34/8, 19028-G

KOZUCH męski, faszynowy — sprzedam, 22-89-71, 18845-G

GRECKI pierścionek złoty, ogrodowy, fotel wiklinowy, nuty na pianino, pianino — tanio sprzedam. Przechleńca 3/7 (koniec Scieżnianego), 19041-G

CEGLE, okna 1,20x2,30 — drzwi, boazerwne — sprzedam, ul. Szafira 120/5, po 20, 18925-G

KREDENS antyk, takomietr TAM — pilnie sprzedam. Tel. 897-132, 18954-G

BETONIARKE i wciąg elektryczny sprzedam, ul. Witkiewicza 35/4, 18905-G

GARAŻ blaszany 3x6 — sprzedam, Tel. 753-81, po 17, 18859-G

WARZYWIAR — sprzedam. Jedności Narodowej 38/17, 19046-G

SPRZEDAŁ mu wydzierżawie pawilon gastronomiczny Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 18859.

ROWER Wigrv 5 — sprzedam, 521-977, 18892-G

ROWER dwuosobowy siadaki — sprzedam. Wiadomość — Komuny Paryskiej 12/1, 18839-G

TV GRUNDIG — color z teletextem video „Telefunken” — sprzedam, Tel. 52-56-25, 19044-G

TELEWIZOR kolorowy Jowisz na gwarancji — sprzedam. Dzwonić, 82-86-88, 18837-G

DANIELA ze wzmacniaczem — sprzedam, Tel. 382-05, 18979-G

MAGNETOFON Aria MS 2411, nowy — sprzedam — Szczecin-Dąbie, ul. Węgierska 10, tel. 613-268, 18930-G

KOLUMNY 100 w Dynamic Speaker, rzutniki — sprzedam. Tel. 785-66, 18932-G

WZMACNIACZ 100 W z kolumną gitarę bas Jolana — sprzedam, ul. Rynkowa 2/6, 19012-G

NOwego Zodiaka stereo sprzedam Sciegielnego 9/9, 18972-G

PRAKTYCE LTL-2, nowa — sprzedam, Tel. 227-824 do 18, 18911-G

CZARNE średnie pudełki — sprzedam. Tel. 325-314, 19069-G

SZCZECIŃSKA odczekałki alackie — sprzedam, pl. Orła Białego 8/4, 18899-G

6-TYGDŃNIOWE owczarki alackie — sprzedam, Reduty Ordona 47, 18955-G

SPANIELKI sprzedam, Skolwin Artylewskiego 18, 18767-G

JAMNICKI 7 tygodniowe, suczki) brazowe, gladkowlose sprzedam, Tel. 22-15-83, do 17, 18929-G

Pracownicy poszukiwani
SZCZECIŃSKIE WYDAWNICTWO PRASOWE „PRASA—KSIĄZKA—RUCH” w Szczecinie, pl. Holdu Pruskiego 8
zatrudni zaraz
referentkę z umiętnością maszynopisania w Biurze Ogłoszeń
wykształcenie średnie, dobra umiętność pisania na maszynie,
korektora w redakcji nocnej
(wykształcenie średnie ogólne, dobra znajomość języka polskiego).
Kandydaci winni zgłaszać się w dziale pracy, pracowniczych Wydawnictwa, pl. Holdu Pruskiego 8, II p., pok. 38, tel. 453-39.
3179-K

WOJEWÓDZKI PRZEDSIĘBIORSTWO KOMUNIKACJI MIEJSKIEJ
w Szczecinie
w porozumieniu z Wydziałem Zatrudnienia i Spraw Socjalnych Urzędu Miejskiego
ZATRUDNI
mężczyzn nie posiadających żadnego wyuczenia zawodu w celu przyuczenia do zawodu kierowcy kat. DM” uprawniającej do prowadzenia autobusów komunikacji miejskiej na terenie miast: Szczecina, Świnoujścia i Stargardu Szczecińskiego

- Od kandydatów na kurs wymagane jest: — ukończenie 22 lat życia do 35 lat — uregulowany stosunek do służby wojskowej — niekaralność sądowa — wykształcenie podstawowe lub ogólne kształcące — pozytywne wyniki badań psychologicznych i lekarskich

Na kurs nie będą przyjęci kandydaci którzy mają porzucenia pracy lub zwolnienie dyscyplinarne W przypadku przerwy w zatrudnieniu dłuższej niż 3 miesiące wymagane jest skierowanie z Wydziału Zatrudnienia i Spraw Socjalnych w Szczecinie Uczestnicy kursu oraz pracownicy otrzymują bilety wolnej jazdy dla siebie i rodziny na przejazd 4-stadkami komunikacji miejskiej Przedsiębiorstwo posiada stołówki bufety zlokalizowane w wyuczonych lekarska ośrodkach uczasowal i wypoczynku sobotnio-niedzielnego. Wszelkich informacji udziela Dział Osobowy ul. Klonowicza 5 pok. 33, tel. 744-11 wew. 139 dojazd autobusami 53 60 75 lub tramwajami 5 i 7

Biuro Ogłoszeń
— telefon 394-34
2570-K

Dyskusyjny film o młodzieży NRD

Subiektywizm ekranu i prawda życia

„INSEL DER SCHWAENE“ („Wyspa łabędzi“) to film produkcji NRD. Na ekrany kin berlińskich wszedł przed kilku tygodniami, a dopiero ostatnio wiele się na jego temat mówi i pisze w codziennej prasie. Z tym, że tutejsze gazety — poza „Der Morgen“ — krytycznie oceniają dzieło Hermanna Zschoche nakręcone wg popularnej wśród młodzieży książki Bemona Plaudry.

„INSEL DER SCHWAENE“ jest opowieścią o przyżyciach 13-letniego chłopca o imieniu Stefan, który wraz z rodziną przeprowadza się z „głębokiej, zabitej deskami wios-

ki“ do stołecznego Berlina. To przeprowadzka jest dla reżysera tylko pretekstem do rozważań nad życiem młodzieży NRD-owskiej.

DLA widza najbardziej interesujące są te sceny, które przedstawiają życie szkoły. Podobnie jak i u nas — wynika z filmu — nie brakuje i w NRD dzieci rodzin dobrze sytuowanych, którym wszystko wolno, które świat widzą jedynie poprzez zagraniczne wyjazdy z rodzicami, rozrywki, modne ciuchy itp. Zschoche sygnalizuje także bardzo istotny, chociaż niezbyt tu często poruszany problem, który zwykle się

określać jako „zapatrzenie się na Zachód“. Celują w tym zwłaszcza pokazani w filmie młodzi ludzie z marginesu społecznego ubierający się w modne wśród tzw. punków w RFN bluzy.

MŁODY chłopiec ze wsi przybywający do wielkiego miasta napotyka na trudności w porozumieniu się ze swoimi miejskimi rówieśnikami, którzy niejednokrotnie z niego szyczą i dają mu odczuć jego prowincjonalne pochodzenie. Rodzice zaś są zbyt zapracowani, aby mogli liczyć na ich pomoc.

Reżyser pokazuje sprawy nurtujące tutejszą młodzież od dawna, obok tych, których pojawiły się w ostatnich latach komplikując procesy wychowawcze. Część berlińskich gazet (w tym „Neues Deutschland“ i organ Wolnej Młodzieży Niemieckiej (FDJ) — „Junge Welt“) uważa jednak iż Zschoche sytuację

pokazującą wśród młodych ludzi w NRD przerysował i odszedł dość daleko od książki Plaudry; zarzuca się też filmowi, że za mało wyraziście ukazuje osiągnięcia wychowawcze szkoły i tutejszej organizacji młodzieżowej.

W DYSKUSJI czytelniczki, która przeprowadziła gazeta „Junge Welt“ większość uczestników (a byli to w zdecydowanej liczbie ludzie młodzi) stwierdza, że reżyser pokazał nietypowe i raczej marginalne zjawiska z życia NRD-owskiej młodzieży. Żyje ona — zdaniem jednego z dyskutantów — ważniejszymi problemami niż te, które zostały sfilmowane, i włącza się — jest na to wiele przykładów — do realizacji ambitnych celów, które stoją przed całym społeczeństwem. Inny młody czytelnik pisze, że pokazanie w filmie przede wszystkim marginesu społecznego wypacza obraz tutejszej młodzieży, jej życiowych zamierzeń i pragnień. Czytelnik określa sceny filmu ukazujące trudności z adaptacją w wielkim mieście jako tendencyjne.

FILM i dyskusja wokół niego świadczą, że młodzież i jej codzienność to temat budzący w NRD spory i coraz częściej dyskutowany z najróżniejszych stron w przekonaniu że taka dyskusja ułatwia dotarcie do prawdy o współczesnym młodym pokoleniu.

Marek REGEL

Uśmiechnij się!



— Nigdy bym nie przypuszczał, że to uniośe...



BEZ SŁÓW



— A kiedy ja cię proszę o pieniądze nigdy ich nie masz!



BEZ SŁÓW



— Nie udając, że szukasz podpisu autora!



BEZ SŁÓW



— Nie udając, że szukasz podpisu autora!

Włoskie spory i rozterki Nagość przed sądem

PANI Dora Pezzilli, lat 36, radna miasta Pordenone, kandydująca do władz regionalnych w Triestie, pojawiła się na plaży kompletnie nago. Co więcej — pozwała fotoreporterom, niebale tylko przykrywając się arkuszem papieru. Był to swego rodzaju transparent, który głosił: **Protest przeciw akcjom antynaturystycznym policji.** Kompletnie naga p. Dora powiedziała zgromadzonej publiczności — albo policja aresztuje również mnie, albo zostawi w spokoju obywateli, którzy chcą się kąpać nago...

Zdjęcie rozebranej działaczki Partii Radykalnej obiegło włoską prasę i było jednym z barwniejszych zdarzeń nudnej na ogół kampanii wyborczej. Obecnie, po wyborach, wraz z pełnią sezonu i w związku z napływem turystów, których należy hołubić, bo mogą podreperować nadzarpnięte poważnie rezerwy dewizowe kraju — problem toples, monokini, nudystów i naturystów urasta, jak co roku zresztą, do najaktualniejszych.

Oliwy do ognia polemik dolały trzy ostatnio wydane, dotychczas ze sobą werdykty sądu kasaacyjnego. Pierwszy z kwietnia br. dopuszcza toples, ponieważ „nie widzi się w nim już obrazy przyzwoitości publicz-

sekwencją tego było również aniznienie całego wydrukowanego już nakładu okolicznościowych znaczków Zachodzi więc

pytanie — skąd wziął się nie dopuszczony do obiegu znaczek? JAK wyjaśnił ostatnio rzecznik ministerstwa w Bonn, kilka jego egzemplarzy otrzymał jeszcze przed bojkotem igrzysk... minister Gscheidle. Minister zapomniał o tym rutynowym upomniku. Pani Gscheidle przyniela więc do konkursowej kartki to co miała pod ręką, czyli błękitny znaczek z napisem „Igrzyska Olimpijskie w Moskwie 1980 r.“

Jest to pierwszy chyba przypadek w historii filatelistyki, aby w obiegu znalazł się jedynie egzemplarz emisji znaczek pocztowych. Jesienią br. ma się odbyć licytacja błękitnego unikat filatelistycznego. Jego wartość szacowana jest na 50 tys. marek.

Bogusław CZERWINSKI



Hobby pani ministrowej...

Olimpijski rarytas filatelistyczny

WSZYSTKIEMU winna jest żona byłego ministra poczty RFA, Kurta Gscheidle. Pani eks-ministrowa ma bowiem dość nicksztowne hobby: od czasu do czasu wysyła kartki pocztowe z odpowiedziami na różne, nie najtrudniejsze zresztą pytania firm i koncernów reklamujących swoje artykuły określone z reguły jako tzw. nowości.

TYM RAZEM chodziło o ogłoszenie reklamowe jednego z koncernów tytoniowych. Pani Gscheidle bez trudu wpisała żądane hasło, nalepiła znaczek i wrzuciła kartkę do skrzynki. Miała zresztą szczęście, gdyż w wyniku losowania wygrała aparat fotograficzny typu „Polaroid“.

O wiele jednak większe szczęście miał inny hobbyista, miank: Franz Pokelsk wywodzący się z małej miejscowości Haslok koło Hamburga. Swoje hobby filatelistyczne okupuje on zresztą ciężką pracą. Niektóre z firm rozpisujących konkursy zgadzają się na to, aby po ich rozstrzygnięciu pan Pokelsk przejrzał sobie wszystkie nadesłane kartki z odpowiedziami i wyciął sobie z nich te znaczki pocztowe, które go interesują.

Przejrzenie miliona kartek w konkretnie tytoniowym zabraniu pełne 3 miesiące, ale trud ten sownie się opłacił. Jego uwagę wrócił znaczek pocztowy RFN wydany z okazji olimpiady w Moskwie. Jak wiadomo, RFN nie wyraziła zgody na wysłanie swej drużyny do Moskwy. Kon-

Zbigniew CHYLIŃSKI

Koszulki i dresy pierzemy sami...

Paweł Janas o francuskim futbolu

W SIEDZIBIE PZPN spotkaliśmy srebrnego medalistę ostatniego Mundialu, a obecnie piłkarza francuskiego Auxerre Pawła Janasa, który odbierał pamiątkowy proporzeczek z okazji rozegrania 50 spotkań w reprezentacji Polski. 50 występów w barwach narodowych świadczy o klasie piłkarza.

— Jestem szóstym piłkarzem polskim, który gra w barwach Auxerre — mówi P. Janas — a ze wszystkich byli tu bardzo zadowoleni. Ze szczególnym uznaniem wspomina się Mariana Szeja, obecnie bezkonkurencyjny jest Andrzej Szarmach, z którym przedłużono w ubiegłym roku kontrakt na kolejne cztery sezony. Moja nowa drużyna nie należy do francuskiej czołówki i posiada w swych szeregach tylko jednego reprezentanta kraju. Wywalczenie przez nas ósmej lokaty w lidze przyjęło za sukces, w którym uznano również mój udział, jako zawodnika linii defensywnych.

— CO szczególnie podoba się panu we francuskim klubie, a mogłoby znaleźć zastosowanie w organizacji polskich klubów piłkarskich?

Bilety w przedsprzedaży

Pogon — Werder

WIELU szczecinian spragnionych dobrego futbolu zapewne wybierają się na mecz z cyklu rozgrywek o Puchar Lata Pogon — Werder. Tych wszystkich, którzy chcą wcześniej nabyć bilety informujemy, że Sports-Tourist przy al. Niepodległości prowadzi przedsprzedaż. W sobotę biuro Sports-Tourista będzie czynne do godz. 12.

KAŻDY niemalże klub piłkarski na całym świecie posiada zorganizowane grupy swych sympatyków, którzy na stadionach wyróżniają się nie tylko „oryginalnym” dopięciem ale również wyglądem. Takich zwolenników ma również najbliższy przeciwnik portowców, zespół Werder Brema (na zdjęciu poniżej). Można zobaczyć ich na boisku przy ul. Twardowskiego?



W NASZEJ wczorajszej informacji pt.: „He kosztują piłkarze?” pisaliśmy m.in.: „Otwarte pozostały pytanie: ile otrzymała Pogon za Stelmasiaka, który ponoć „sprzedany” został do Zabrza „na raty”. Część kwoty teraz, a pozostała od zagranicznego klubu — w przypadku gdyby Stelmasiak zaprzagnął odejść z Górnika i grać poza krajem. Liczymy, że działacze Pogoni ujawnią te kwoty. Jest tak niemal pewne (prosimy o ewentualne sprostowanie), iż jest ona wyższa niż dopuszczają przepisy. Zjawisko ich łamania jest, niestety, w polskim futbolu niemalże obowiązującym prawem”.

DZIS jesteśmy już w stanie podać stę, za jaką przeszedł Stelmasiak z Pogoni do Górnika Wałbrzych (a nie Zabrze). Wynosi ona 1 mln 950 tys. zł z zastrzeżeniem prawa do ekwiwalentu w przypadku wyjazdu tego piłkarza za granicę. Tajemnicę tę klub ujawnił bardzo niechętnie. Powody są oczywi-

— W Auxerre, podobnie jak w innych klubach francuskich, gdzie dochody sekcji piłkarskiej tworzone są z wpływów kasowych szczególnie dba się o to, aby pieniądze nie były wydawane na zbędne sprawy. Dlatego też na wszystkie mecze ligowe i pucharowe wyjeżdża tylu piłkarzy ilu może teoretycznie zagrać na boisku, a więc jedenastu i dwóch rezerwowych. Pozostali w tym czasie oddelegowani są do drugiej drużyny, aby mogli być w pełni wykorzystani. Oczywiście w zgrupowaniu poprzedzającym ligowy mecz bierzcie udział ta sama liczba zawodników, a do miejsca wyznaczonych przyjeżdżamy własnymi samochodami. Sekcja piłkarska klubu Auxerre zatrudnia tylko trzy stałowe osoby. Nie ma personelu pomocniczego, bo każdy z nas raz w roku otrzymuje cały zestaw sprzętu, który zabiera do domu. Nawet koszulki i dresy pierzemy sami. Również lekarz, psycholog, masażysty to osoby pracujące z nami stałe, ale płaci się im tylko za godziny konkretnego zajęcia. Wszystkie sekcje w klubie są samofinansujące się i nawet jeśli piłkarze korzystają z kortów tenisowych to muszą za to zapłacić.

— Czy samofinansowanie się piłki nożnej jest możliwe w polskich klubach?

— Decyzje PZPN z ostatniego kwartału uprzykrdziły organizację samofinansowania się piłki nożnej w naszym kraju, ale za decyzjami centrali powinny pójść działania klubów. Mam tu na myśli szczególnie dobrą organizację spotkań piłkarskich. We Francji wszystkie mecze ligowe odbywają się o jednakowej porze we wtorki i piątki, w obawie przed zmniejszeniem się frekwencji w okresie weekendów. Również rozgrywanie spotkań przy świetle elektrycznym, pamiątki klubowe i programy, tworzą o powiedniową oprawę dla imprezy piłkarskiej oraz przysparzają dodatkowych dochodów. Nie ma kart wolnego wstępu na stadiony, a sami piłkarze otrzymują po jednym bilecie do dyspozycji na wszystkie spotkania ligowe. Moje żona posiada karnet utrudniony przez władze klubowe, lecz w przypadku kiedy nie będzie z niego korzystała ma obowiązek złożyć, aby tej numerowanej miejscy zostało sprzedane w kasie. W Auxerre dba się o kibiców i wszelkimi sposobami dąży do zwiększania grona sympatyków oraz działaczy społecznych. W tym celu często uczestniczymy w specjalnych spotkaniach z kibicami

na których sprzedawane są pamiątki klubowe, popularyzuje się osiągnięcia drużyny, rozmawia z kibicami

Tradycyjnie corocznie piłkarze uczestniczą w bankiecie w którym uczestniczą porządkowi i obsługa stadionu pełniący swe obowiązki społecznie. Są to działania integrujące klub z mieszkańcami Auxerre i najbliższych okolic, a w praktyce wpływają na jego właściwe działanie.

— Czy to prawda, że należy pan do związku zawodowego piłkarzy?

— Wszyscy piłkarze zawodowe we Francji należą do tego związku i są z tego bardzo zadowoleni. Związek posiada swój organ prasowy, w którym pisze się o problemach piłkarzy i prezentuje aktualną listę transferową, a przede wszystkim służy pomocą prawną swym członkom. Ja dzięki związkowi otrzymałem bezpłatnie nauczyciela do nauki języka francuskiego i wyrażenie książki. O statucie związku toczy batalię o zmniejszenie podatków dla piłkarzy z 25 proc. do 15 proc., co byłoby równie podatkowi aktorów filmowych i teatralnych, bo my przecież gramy także i przede wszystkim dla publiczności.

— Czyżby wysokość podatków piłkarzy była największym tematem dla francuskiego działacza i kibiców piłkarskich?

— Oczywiście, że nie, bo najważniejszym wydarzeniem jest przyszłoroczny turniej o mistrzostwo Europy rozgrywany na boiskach Francji. Gospodarze przygotowują się do wyrażenia starannością i rozmachem, m.in. w tym roku wybudowano nowy stadion w Nantes. Również bardzo pilnie trenują piłkarze „trójokolicowych”. Własny teren i ostatnie dobre wyniki w spotkaniach z silnymi rywalami świadczy, że są na dobrej drodze do wyrażonego sukcesu. Zbliżającym się mistrzostwom podzakupowano również kalendarz ligowy, przez co i mój pierwszy urlop w kraju został skrócony do minimum.

— Czyżby wysokość podatków piłkarzy była największym tematem dla francuskiego działacza i kibiców piłkarskich?

— Oczywiście, że nie, bo najważniejszym wydarzeniem jest przyszłoroczny turniej o mistrzostwo Europy rozgrywany na boiskach Francji. Gospodarze przygotowują się do wyrażenia starannością i rozmachem, m.in. w tym roku wybudowano nowy stadion w Nantes. Również bardzo pilnie trenują piłkarze „trójokolicowych”. Własny teren i ostatnie dobre wyniki w spotkaniach z silnymi rywalami świadczy, że są na dobrej drodze do wyrażonego sukcesu. Zbliżającym się mistrzostwom podzakupowano również kalendarz ligowy, przez co i mój pierwszy urlop w kraju został skrócony do minimum.

— Czyżby wysokość podatków piłkarzy była największym tematem dla francuskiego działacza i kibiców piłkarskich?

— Oczywiście, że nie, bo najważniejszym wydarzeniem jest przyszłoroczny turniej o mistrzostwo Europy rozgrywany na boiskach Francji. Gospodarze przygotowują się do wyrażenia starannością i rozmachem, m.in. w tym roku wybudowano nowy stadion w Nantes. Również bardzo pilnie trenują piłkarze „trójokolicowych”. Własny teren i ostatnie dobre wyniki w spotkaniach z silnymi rywalami świadczy, że są na dobrej drodze do wyrażonego sukcesu. Zbliżającym się mistrzostwom podzakupowano również kalendarz ligowy, przez co i mój pierwszy urlop w kraju został skrócony do minimum.

— Czyżby wysokość podatków piłkarzy była największym tematem dla francuskiego działacza i kibiców piłkarskich?

— Oczywiście, że nie, bo najważniejszym wydarzeniem jest przyszłoroczny turniej o mistrzostwo Europy rozgrywany na boiskach Francji. Gospodarze przygotowują się do wyrażenia starannością i rozmachem, m.in. w tym roku wybudowano nowy stadion w Nantes. Również bardzo pilnie trenują piłkarze „trójokolicowych”. Własny teren i ostatnie dobre wyniki w spotkaniach z silnymi rywalami świadczy, że są na dobrej drodze do wyrażonego sukcesu. Zbliżającym się mistrzostwom podzakupowano również kalendarz ligowy, przez co i mój pierwszy urlop w kraju został skrócony do minimum.

— Czyżby wysokość podatków piłkarzy była największym tematem dla francuskiego działacza i kibiców piłkarskich?

— Oczywiście, że nie, bo najważniejszym wydarzeniem jest przyszłoroczny turniej o mistrzostwo Europy rozgrywany na boiskach Francji. Gospodarze przygotowują się do wyrażenia starannością i rozmachem, m.in. w tym roku wybudowano nowy stadion w Nantes. Również bardzo pilnie trenują piłkarze „trójokolicowych”. Własny teren i ostatnie dobre wyniki w spotkaniach z silnymi rywalami świadczy, że są na dobrej drodze do wyrażonego sukcesu. Zbliżającym się mistrzostwom podzakupowano również kalendarz ligowy, przez co i mój pierwszy urlop w kraju został skrócony do minimum.

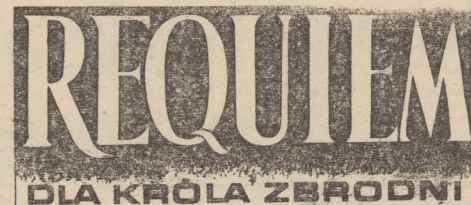
— Czyżby wysokość podatków piłkarzy była największym tematem dla francuskiego działacza i kibiców piłkarskich?

— Oczywiście, że nie, bo najważniejszym wydarzeniem jest przyszłoroczny turniej o mistrzostwo Europy rozgrywany na boiskach Francji. Gospodarze przygotowują się do wyrażenia starannością i rozmachem, m.in. w tym roku wybudowano nowy stadion w Nantes. Również bardzo pilnie trenują piłkarze „trójokolicowych”. Własny teren i ostatnie dobre wyniki w spotkaniach z silnymi rywalami świadczy, że są na dobrej drodze do wyrażonego sukcesu. Zbliżającym się mistrzostwom podzakupowano również kalendarz ligowy, przez co i mój pierwszy urlop w kraju został skrócony do minimum.

— Czyżby wysokość podatków piłkarzy była największym tematem dla francuskiego działacza i kibiców piłkarskich?

— Oczywiście, że nie, bo najważniejszym wydarzeniem jest przyszłoroczny turniej o mistrzostwo Europy rozgrywany na boiskach Francji. Gospodarze przygotowują się do wyrażenia starannością i rozmachem, m.in. w tym roku wybudowano nowy stadion w Nantes. Również bardzo pilnie trenują piłkarze „trójokolicowych”. Własny teren i ostatnie dobre wyniki w spotkaniach z silnymi rywalami świadczy, że są na dobrej drodze do wyrażonego sukcesu. Zbliżającym się mistrzostwom podzakupowano również kalendarz ligowy, przez co i mój pierwszy urlop w kraju został skrócony do minimum.

SERGE JACQUEMARD



Przekład Wojciech Ludwikowski

14

19. Juan Hernandez 13 lutego 1974
Umieścił fiskek na tablicy i przyglądał się z namyślnym swemu dziełu.

Numer 19... Juan Hernandez był numerem dziewiętnastym. Wściekła wojna! Barto Scalasio dotrzymał słowa. Ale Sandborg zamierzał nie tylko liczyć cioty Zgoda, Barto Scalasio podniósł dochody kwitaciarzy nowojorskich, ale ani FBI ani DEA, ani on sam nie brali procentów od obrotu kwitaciarzy nowojorskich. Nie było więc żadnego powodu, żeby pozwolić Bartowi Scalasio prowadzić spokojnie interesy.

Sandborg miał własny plan, jak mu się przeciwstawić. Wyciągnął rękę i nacisnął klawisz interfonu. Odezwiał się melodyjny głos.

— Słucham?
— Czyja droga, jestem pewien, że w poczekalni ktoś umiera z niecierpliwością, żeby mnie zobaczyć.

— Tak jest.
— Moja mała Kate, dlaczego kazać mu czekać? To chyba w dawnej Rosji książęta mieli ambicję stawać się punktualnie na spotkanie. A ja już jestem spóźniony 5 minut.

— Bo nie jesteś ani książę, ani rosyjski.

Rozdział II

Nowy Jork, 15 lutego 1974

Mój drogi!
Jest godzina dziewięta w Nowym Jorku. Ty mój biedaku szykujesz się pewnie do spania. Mam nadzieję, że przynajmniej możesz spać. Bo ja jestem zasnado wyczerpana, żeby zasnąć.

Nie mogłam się odwrócić, żeby spojrzeć na ciebie ostatni raz tam na Orly. Ty z pewnością pomyślałeś, że ja sobie po prostu posłam. A to była typowa reakcja kobiecej pruderi: nie chciałam, żebyś zobaczył moje ty. Uciekałam, żeby na ciebie nie patrzeć i udało mi się kupić kilka flakonów francuskich perfum na pięć minut (dla mnie to rekord). Sprzedawczyni musiała pomyśleć, że oszalałam, bo kiedy pakowała flakony, bez przerwy płakałam.

Na pokładzie samolotu nie się zmieniło na lepsze. Pierwszą piosenkę, jaką usłyszałam, śpiewał Tony Bennett. Opowiadała o dwójgu ludziach, którzy się rozstali i nadal była na nowo. Druga piosenka: „No dobrze. Zgadnij! Nasza Ta, którą nudziś co rano próbując uruchomić zepsutą maszynkę do kawy.

15

A potem był film. Oczywiście, najsmutniejszy, jaki tylko można sobie wyobrazić. „Powiedz jak mnie kochasz” z Lizą Minelli. Przy końcu filmu byłam zupełnie rozhisteryzowana. Na szczęście pasażer obok mnie (jakiś Grek z Cypru) był bardzo wyrozumiały. Zmusił mnie do wypicia kieliszka, potem drugiego, potem trzeciego. Udało mu się trochę mnie rozśmieszyć. A może byłam zalana?

Na lotnisku Kennedy wywołałam małe poruszenie na cle. Pamiętasz dwa małe stolki z ziołami, które nam podarowano w tej małej restauracji na Wyspie Świętego Ludwika, gdzie jedliśmy razem kolację? Jak celnicy odkryli te stolki z ziołami, zaczęli być podejrzliwi. Wachali, wciągali, potrzyli kilka ziarenek na języku i przestuchiwali mnie tak, jak bym chciała podstępnie przemyć do USA narkotyki.

W końcu interweniował ich szef. Zaczął się śmiać, kiedy mu wytłumaczyłam pochodzenie tych stolików. Ja też się śmiałam. Ale dopiero potem...

Cathryn uwielbia moje paryskie prezenty. Jest zadowolona, że nie przyjeżdżasz do Nowego Jorku. Wzięła poważnie to, co jej napisałeś na karcie.

Na ścianie, na honorowym miejscu wiszą teraz u mnie nasza fotografia zrobiona na statku. Przepominasz sobie? Musisz sobie przypomnieć, bo wtedy nasi sąsiadzi wylali sobie na kolana całą butelkę Bordeaux.

Kończąc Już. Kocham Cię.
P.S. Podlewaj kwiaty, które ci podarowałam.

P.S. Musiałeś przemoknąć do suchej nitki podczas ulewy na Orly, jak wyjeżdżałam. Ten deszcz mieszał się z łzami, które płynęły po moich policzkach.

Patrick Baudouin odłożył list na biurko. Zalaował, że Brenda nie została dłużej w Paryżu, ale obowiązki zawodowe uważały ją do Nowego Jorku wcześniej, niż to było początkowo planowane.

Spędził z nią trzy cudowne tygodnie! Połowę w Paryżu, połowę wlocząc się bez celu na podnóżnie Francji, gdzie, wyjątkowo jak na tę porę roku, panowała przyjemna temperatura. Nie mieli nic do roboty na wybrzeżu, głównie więc leniuchowali, opychali się rybami, fruttami i mare, tańczyli w lokalach. W ciągu dnia zabił po mato uczęszczanych drogach.

Spędził dzień i noc w Digne. Rankiem, gdy odstawił na podłogę półmisek ze śniadaniem i kiedy wyciągnął się na nowo obok Brendy, zobaczył ze zdumieniem, że ma oczy pełne łez.

(cdn)

Za Stelmasiaka — 1 mln 950 tys. zł

Dwa cenniki

Wsk. Zamiast im przeciwdziałać, znowu się je mnoży, łamiąc nawet ten nowy nieoficjalny cennik, czego przykładem 4,5 mln zł zapłaconych Tychom przez Górnik Zabrze za Komornickiego. Pora chyba najwyższa by sprawy te były stawiane jasno i bez żadnych niedomówień.

PRZY okazji informujemy że za Burchackiego MKS zapłacił bydgoskiemu Zawiszy 450 tys. zł. Na taką niską sumę wpłynęły zapewne wzajemne sentymenty i... przyjacielskie stosunki utrzymywane przez oba kluby

ste. Kwota — jak słusznie mnie maliśmy — jest wyższa niż to dopuszczają przepisy. Tak brzmi prawda oficjalna. Mimo to, jak nam oświadczone, oba kluby działały zgodnie z prawem! PZPN bowiem znowelizował kwoty, które można płacić za zmieniających barwy klubu zawodników. Szkopuł jednak w tym, że nowy cennik jest... tajny (nie został bowiem publicznie ujawniony, a poprzedni — w ten sam sposób unieważniony).

KOMU potrzebny cały ten galimatias? W naszej piłce i tak nie brak różnych dziwnych zja-

(jg)

„Fajny ten Szczecin...“ — mówią koloniści

Wakacje w mieście

WAKACJE w pełni, a spędzać je można w sposób rozmaity. Niektórzy uczniowie wyjechali już na kolonie nad morze, bądź w góry; inni pozostali na razie w mieście. Jest też Szczecin — tradycyjnie już miejscem wypoczynku dla dzieci mieszkających w południowych regionach Polski.

DZIEWCZĘTA i chłopcy w kolorowych chustach albo jednokolorowych czapkach, maszerujący przez ulice naszego miasta, to widok ostatnio codzienny. Koloniści są ciekawi wszystkich, co odróżnia nasz region od innych części kraju. Pytają więc swych przewodników o port, stocznię, o ciekawostki botaniczne. Oprócz tego grupy małych turystów korzystają w pełni z uroków lata — na plażach i w parkach.

I właśnie w Parku Kasprzowicza, przy Pomniku Czynu Polaków zauważyliśmy kilku-

Moj podopieczni przebywają tu do popołudnia, otrzymując w ciągu dnia dwa posiłki. Miał pan szczęście, że nas tu zastał. Zaraz wychodzimy na spacer. Po obiedzie przyjdzie na pogodankę pan młodzi. Jutro — zaś czeka nas „Pleciuga“.

— Jestem uczennicą II klasy Szkoły Podstawowej nr 70 — przedstawia się Kasia Przybyłowska. — Podobna mi się tu; nie tak nudnie jak na podwórku... Naszej małej rozmówczyni przytakują jej sąsiadka zza stołki Sylwia Ignasiak

— Fajny ten Szczecin — mówi jeden z przewodników, Marek i Piotr Grabowski. — Mnieśno w zieleń i atrakcję. Chodzimy też bardzo często kąpiąc się na „Gontynku“. Ostatnio byliśmy też na „Glebokiem“. Widzieliśmy morze dzięki jednej z wycieczek.

— TERAZ wybrałam się z chłopcami w celu poznania rzadkich gatunków drzew, jakie występują w futajskich parkach — dodaje wychowawczyni pani Janina Ostafin. U nas takich plantacji po prostu nie ma... Drewniany, piętrowy budyneczek ścinający wręcz w zieleń Lasu Arko-

w SZCZECINIE tego lata zlokalizowanych jest 29 placówek kolonijnych i 3 — półkolonijne (ta ostatnia forma nie cieszy się zresztą większym zainteresowaniem ze strony rodziców). Baza lokalowa to z reguły budynki szkolne. Nad całością nieżyje trzyma Wydział Oświaty UM. Jak powiedział nam penionemik ds. wypoczynku dzieci i młodzieży pan Zbigniew Lewandowski jest to opieka polegająca m. in. na pomaganiu organizatorom w zatwierdzaniu dodatkowych przedziałów żywności, przechowywaniu im ciekawszych imprez kulturalnych. Id. Dzień np. rozpoczęła się na stacjach przy ul. Kordeckiego międzykolonijna spartakada sportowa. W sobotę nato-

OKRES wakacji, a do tego tak upalnych jak w tym roku, zawsze przynosi w handlu duże zmiany popytu. Jak stwierdzono wczoraj na posiedzeniu sztabu wyznaczeniowego w Urzędzie Miejskim — w sklepach mięsnych jest teraz bardzo mały ruch. Klienci nie realizują swoich przydatków. Oczywiście zmienia się to już chyba w niedziłę, gdy z wczasów powrócą uczestnicy pierwszego lipcowego turnusu, ale i tak handlowcy obawiają się największego tłoku pod koniec miesiąca.

Może więc lepiej teraz — bez uciążliwego stania w ogonku — zaopatrzyć lodówki i zamrażalniki? ZMALOŁO także zapotrąbowanie na chleb. Bez kłopotu kupujemy codziennie świeże pieczywo, najchętniej — bułki. A skoro o nich mowa, to dodajmy, że znów będą w sklepach grankami, których ostatnio brakowało.

KOLOSALNY jest za to popyt na wszelkiego rodzaju napoje. Codziennie z Browaru wywozi się 100 tys. butelek pepsu, 100 tys. butelek wody gazowanej i 160 tys. butelek piwa. Nie brakuje także soków i napojów owocowych. Oby taki stan utrzymał się do końca lata.

W SKLEPACH pojawia się herbata. Z magazynów Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Hurtu Spożywczego wyeksportowano już 12 ton herbaty, a zapowiadane są następne dostawy. Może więc skończy się herbaciana posucha?

WOJEWÓDZKIE Przedsiębiorstwo Hurtu Spożywczego przece-



Foto: Zb. Jodkowski

skiego to ośrodek wczasów dziecięcych „Ciechy kącik“. Tu wypoczywają teraz dzieci z Paucyńskiego Niesiechy wczoraj w tej przedmiejskiej okolicy nie zastaliśmy ani jednego kolonisty. Wzyszczy — wraz z wychowawcą i kierownikiem — wybrali się na całonocną wycieczkę wodolotem do Swinowic. Rzut oka na Jądopis widać w korytarzu upewnia nas przekonaniu, że dziecicom musi się tu nieźle mieszkać. Na śniadanie o czwściele jest tradycyjnie zupa mleczna, ale nie brakuje też serów, dżemów, kawy z mlekiem i d. Obiady: racuchy, pieczeń, kieliszek na parze, ryba smażona. Na podwieczorek zawsze coś słodkiego: paczki, drożdżówki, batoniki.

W BUDYNKU Szkoły Podstawowej nr 46 przy ul. Felczaka zastajemy grupkę maluchów pod opieką pani Grażyny Krzemionki. Dzieci oglądają film w telewizji, są też zajęte grami świetlicowymi.

Jestemy tu na półkolonii — właśnie pani Grażyna.

PROSZE O GŁOS

Kto odpowie?

W OBU szczecińskich gazetach odtowarowano ostatnią innowację mszy na zieleń (głównie — drzewa lipowe) i sprawa zapowiane ubrała się za zamkniętą. Dla mnie jednak, obserwującego rozmiar tej kłębki — dotknięte są nią w niespotykanym dotychczas rozmiarze początek skandalu. Kto bowiem nie powołał w wyniku plagi szkólników Szczecin posiadałby w sobie znaczny los swojego, i tak ciagle trebionego, drzewostanu? Przecież niepodobnie jakich-kolwiek, nawet najprimitywniejszych działań ochronnych, to zaniechanie. Tymczasem nie brakiem środków chemicznych nie wytrzymuje krytyki, zaś całe odium tej przykrej sprawy spada na Przedsiębiorstwo Zieleni Miejskiej, a pośrednio także na władze miasta. Gdyby zieleń miejska doznała istotnego uszczerbku w rezultacie całkowitej obywatelskiej odpowiedzialności za jej ochronę, ponaję Lidsze Ochrony Przyrody jeszcze jeden proces. Sądze, iż znacznie łatwiejszy do wygrania niż batalia z Zch. Polce.

M. DOLEWSKI Szczecin, ul. Parkowa 16

Zbyteczna reklama

„PAMIĘTAJ! Nad morze, w góry i na plażę wędrowki niezbędne są wygodne buty...“ — to jest jedno z wielu ogłoszeń, które w ostatnim czasie pojawiają się w reklamach. Właśnie w tym celu, aby nie być wziętym za wziętego, postanowiłem napisać kilka par butów. Szkoła tylko, że nie wysłałoby egzemplarzy bynajmniej nie nadają się ani nad morze, ani w góry, ani na plażę wędrowki, i w ogóle raczej nie cieszą się zainteresowaniem klientów. Chyba jednak rozsądniej byłoby inaczej przystrzyż wystawie.

(su)

Dojrzały morele

CORAZ bardziej wzbogaca się oferta owocowa. Po truskawkach które już się skończyły, mamy obfitość czereśni, są winie, porzeczki, agresty. Od niedawna pojawiają się jabłka. Obecnie zaś na niektórych straganach można zobaczyć także pierwsze letnie gruszeki oraz aromatyczne morele. Te ostatnie, mimo dość wysokiej ceny — 300 zł za kilogram — cieszą się powodzeniem. No cóż, szczególnie dla ciekawych są każdej owocowej „nowości“.

(su)

Sen o koszulce

SKLEPY ze sprzętem sportowym i turystycznym należą obecnie do bardziej obłożonych przez klientów placówek handlowych, zwłaszcza wtedy, kiedy trafia nowa partia towaru. Nie dziwnym jest, że w porze letniej właśnie te artykuły cieszą się ogromnym powodzeniem. Największe wzięcie mają alicadisy oraz tenisówki, poza tym można obecnie wśród dzieci i młodzieży sportowe spodnie z „Lupulou“ oraz naturalnie bawełniane koszulki z krótkim rękawem. Tych nieśtejszy jest w „Camping“ czy „Maratonie“ jak na lektakstwo. Na cały sezon sklepy sportowe otrzymują do sprzedaży 2 tys. bawełnianych koszulek przede wszystkim dziecięcych — w małych rozmiarach.

(su)

HANDEL I USŁUGI

W SOBOTE, sklepy ogólnospożywcze, nabiałowe i piekarnicze czynne w godz. od 8 do 12 w: Bałtycka, Zwierzyniecka (Kijewo), os. Słoneczne, Karpia 1, Mechaniczna 13, Inwalidzka 116, Bogusława 19, Zielenowita 5, Stralibowska 2, Kościelna 18, Stokłowska 144, Stokłowska 171, Jagiellońska 37, Bat. Chłopskich Zoledziowa 35, Kieratowa 2, Kosiński Kieral 12, Jaworowa 2, Miodowa 16, M. Buczka 35, Potulicka 29, Pocztowa 29, Krzywoustego 29, Langiewicza 43, Dworska 2, Lednicka 1a, Kolumbia 10, Witkiewicza, Mieszka 1, 105, Dmickowskiego 32, 9 Maja 29, Karpińskiego 1, Kr. Jadwigi 9, Krzywoustego 15, Słaska 19, Lognicka 21, 26, Kwietnia Światłowida 46, Odrowąża 5, Artyleryjska, Dzierżo na 31, Woj. Polskiego 134, Szczecińska 12, Urali Lubelskiej 32, Odrzeżowa 3, Tatrzańska 3, Barbary 2, Niepodległości 4, Reymonta 4, Wilnowo 10, Zwartkiego 85, Przytulicki, Jedn. Narodowej 50, Woj. Polskiego 11, Szeroka 40, w Jerzyckiej, Przytycka, Wrzesńska 3, Rybarska, Marcina 1, na os. Książki Pomorskiej, Robotnicza 12, dżurynę zaś do godz. 16: ul. Sanłocka, E. Gierczak 27, Armii Czer-

INFORMATOR

wonej 38, Komuny Paryskiej 40, Lelewela 9, Chopina, Nad Odrą 15, Wyzwolenia o az sklep „Mazurek“ przy al. M. Buczka 21. Sklepy miesne, garniarzyjne i drobiarskie czynne w godz. od 7 do 12: Siedlę rybnę CR czynne w godz. 7 do 12: ul. Swierczewskiego 25 Woj. Polskiego 14, Tkacka 1, Woj. Polskiego 39. Sklepy warzywno-owocowe i spożywczo-rolne czynne (cała sieć) w godz. 9-12: Cukiernia rzemieślnicza czynne w godz. 10-18: ul. Mickiewicza 10-18, piekarnie rzemieślnicze czynne od godz. 6. Sklepy cukiernicze „Spolem“ czynne w godzinach: Dobra Handlowa 47, Niepodległości 4, Jagiellońska 32, Krzywoustego 65, Wyzwolenia 58. Sklepy przemysłowe nieczynne z wyjątkiem: Dobra Handlowa przy al. Niepodległości 19, „Orient“ przy ul. Malopolskiej 5, „Cepel“ w Zamku Książki Pomorskiej oraz DT „Centrum“ stare czynne będą w godz. 9-15 Sklepy „Pewex“ (spożywcze) czynne w godz. 10-17 (przemysłowe) w godz.

Notatnik szczeciński

W SOBOTE 16 bm. w sali Bogusława Zamku Książki Pomorskiej odbędzie się koncert organowo-kameralny. Wykonawcy — Johannes Schaefer (organy) oraz Kwartet Śląski. W programie u Wolfganga Amadeusza Mozarta, Diderika Buxtehudego, Siegrieda Thiela, Karola Szumanowskiego i Jana Sebastian Bacha. Prowadzi koncert Jęrz Pięnkow. Początek koncertu o godz. 19.

KLUB Poetyzylon ul. Dworcowa 20 zaprasza na giełde staroci odczytę która odbędzie się 17 bm. w godzinach od 11 do 14.

W NIEDZIELĘ 17 bm. w godz. od 14 do 16 w Klubie Aktywistów „Molinezja“ przy ul. Odziewowej II odbędzie się giełda ryb i roślin akwarijnych.

DOM KULTURY „Hetman“ (Pomorzany) zaprasza dzieci 18 lipca o godz. 11 do udziału w Festiwalu Piosenek Wakacyjnej. 19 lipca odbędzie się wycieczka do muzeum (zbiórka o godz. 11), a 21 lipca odbędzie się zawody lekkoatletyczne. Zapisy przyjmowane będą od godz. 11.

17 LIPCA o godz. 18 w Sali Bogusława Zamku Książki Pomorskiej rozpocznie się koncert Kameralnego Zespołu Chóralskiego z Domu Pioniera w Rostoku.

Kłóski „Ruch“ czynne w godz. 6-18 (cała sieć) i dzienne do 18: ul. Wyzwolenia 29, Wojska Polskiego róg Jagiellońskiej, Mickiewicza róg Brzozowskiego, E. Gierczak os. Słoneczne, Wyzwolenia róg P. Skargi, Karola Miarki, Budzyszyńska pl. Holdu Pruskiego 6 oraz na Dworcu Głównym (w godz. 5-24). Zakłady usługowe fryzjersko-kosmetyczne czynne w godz. 7-14: Dworzec Główny ul. Woj. Polskiego 32, Słaska 7, Wiształowa 19, Piastów 2, M. Buczka 17, Łukaszyńskiego 6, Odzieżowa 11, Jedn. Narodowej 50, Krzywoustego 4, Woj. Polskiego 134, Sikorskiego 7, Woj. Polskiego 49, Jagiellońska 28, Krasieńskiego 143, 9 Maja 34, Komuny Paryskiej 40, Zakłady RTV WPHW czynne w g. 8-13: naprawa TV czarno-białych i kolor ul. Wysztyńskiego 47, tel. 59-55. Stacje CPN czynne: cała do be — ul. ul. Kopernika, Mickiewicza, Kadłubka, Eskadrowa, Ku Słochu, Chopina; w godz. 7-15, ul. 1 Maja, Kolumbia, Gole-

ni to o potowie dżemy niskosłodzone. Jest to towar pełnowartościowy, na gwarancji, preczerna zaś ma zachęcić do kupna i spożywania dżemów (nadają się do rozcieńczenia wodą i pić), bo dalsze przetrzymywanie ich w przetrzymywaniu gromadzenia może do prowadzić do fermentacji. Lepiej więc taniej upłynić towar dobry niż narazić się — zlewając ze sprzedawcą — na straty Pochwała nie inicjatywa; prasa wstała od dawna to postulowała (mg)

Stara nowość

W SAMIE „Orion“ przy ul. Bogusława do dziś jeszcze przyprawa do zup „CORI“ jest nowością. Mimo że od miesięcy dla wielu gospodyń jest to już dodatek do zup będący — na co dzień w użyciu — obok solnej pieprzu itp. przypraw. Czyżby ekspedientki samu dopiero kilkunastu stał też przyprawę w naszych kuchniach mogły uznać za podstawę do usunięcia imieszczonego obok tego towaru napisu „nowość“? (ga)

Działkowicze nie wiedzą?

Niedobry wody poglebiane są natomiast przez nieodpowiedzialnych działkowców, którzy — jak sami zapowiadają — nie przestrzegają niektórych obowiązujących zarządzeń wojewódzkiej. Niby nie na działce się nie dzieje... ale gdzieś tam w krzakach leży sobie gumowy wąż i coś ciurka. Zarządy niektórych ogrodów (np. „Skarbowki“, „Przyjaźni“ i „Złotej Prah“) wzięły się na sposób i w godz. 6-19 oddziałają dopływ wody na swoje posiadłości centralnymi zasuwami. Gdzie indziej wierzy się uczciwość ludzkiej. Czy nie za pochopnie? (mo)

Brakuje wody

TRWA w naszym mieście wodna polityka. Na razie oddziałują go mieszkańcy północnych dzielnic Szczecina. Na terenach RPWKW wyeksportowano już nawet pięćdziesiąt bezkrowcy. Amatorów na wodę wprost z samochodu jeszcze jednak nie ma... Na Golecinie, Gostawiu, w Glinkach i gdzieś bowiem mają już pewne doświadczenie w tym względzie. Często zatem magazynuje się zrydlający plyn naca — aby w dzień kiedy odpowiedni dla gospodarstwa domowego zapas.

Niedobry wody poglebiane są natomiast przez nieodpowiedzialnych działkowców, którzy — jak sami zapowiadają — nie przestrzegają niektórych obowiązujących zarządzeń wojewódzkiej. Niby nie na działce się nie dzieje... ale gdzieś tam w krzakach leży sobie gumowy wąż i coś ciurka. Zarządy niektórych ogrodów (np. „Skarbowki“, „Przyjaźni“ i „Złotej Prah“) wzięły się na sposób i w godz. 6-19 oddziałają dopływ wody na swoje posiadłości centralnymi zasuwami. Gdzie indziej wierzy się uczciwość ludzkiej. Czy nie za pochopnie? (mo)

Znalezione

W REDAKCJI „Kuriera“ w pokroju nr 86 są do odebrania klucze znalezione w dniu 11 lipca 1975 r. 12 bm. znaleziono ranego gołębia pocztowego obciążoną nr PI 34895944. Wiadomość ul. Ku Słochu 34.

Wyłowiono 1065 łosia. Wiadomość tel. 21-11-05 do godz. 14.

niowska; w godz. 12-29, ul. ul. Mażurka, Sosniery, Pomoc drogowa czynna „cała do be“, tel. 881. Stacje obsługi samochodów czynne w godz. 8-18: przy ul. Przesztyńskiej 42 i pl. Orla Białego. W niedziele czynne będą następujące Delkatsy: w godz. 9-13: przy al. Woj. Polskiego 32 oraz w godz. 13-17 przy al. Woj. Polskiego 25. Sklepy cukiernicze „Spolem“ czynne jak w sobotę, oraz sklep „Mazurek“ przy al. M. Buczka 21. Sklepy rzemieślnicze czynne w godzinach: Dobra Handlowa 47 i upominków na Dworcu Głównym w godz. 9-24 Kioski „Ruch“ czynne na potowa sieć w godz. 8-14 oraz dzienne do godz. 18 i 23 jak w sobotę. Stacje benzynowe CPN czynne cała do be, ul. ul. Kopernika, Mickiewicza, Eskadrowa, Ku Słochu, Chopina, w godz. 7-15 ul. ul. Woj. Polskiego Strzałkowa, Cukrowa; w godz. 12 do 20 ul. ul. Sikorskiego i Granitowa.

KOMUNIKACJA

W SOBOTE 8 godz. komunikacji miejskiej WPKM w Szczecinie będą kursowały wg świątecznych rozkładów jazdy.